

The background of the entire page is a photograph of a forest in autumn. The trees have orange and yellow leaves, and some are bare. In the foreground, the backs of two people are visible. They are wearing dark clothing and hats. The person on the left is wearing a dark hat and a dark jacket. The person on the right is wearing a dark hat with a pom-pom and a dark jacket. They appear to be walking through the forest.

Listopad, Nr 11/2017 (186)

20 lat
Informatora

Informator parafialny

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Gliwicach i Pyskowicach

I będę wśród nich mieszkał,
będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem.

Ez 37,27



Parafia Ewangelicko-Augsburska w Gliwicach

ul. Jagiellońska 19a, 44-100 Gliwice

Kancelaria czynna: pn.- pt. w godz. 9.00-15.00

Kontakt: gliwice@luteranie.pl

Tel.: 32 231 36 49, tel./fax: 32 332 45 36

Nr konta: 70 1020 2401 0000 0402 0044 8118

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Pyskowicach

ul. Sienkiewicza 6, 44-120 Pyskowice (kontakt Gliwice)

Nr konta: 28 2490 0005 0000 4500 8371 4075

Duchowni:

Proboszcz: ks. Andrzej Wójcik

e-mail: andrzej.wojcik@luteranie.pl

kom. 509 339 115

Wikariusz: ks. Tymoteusz Bujok

e-mail: tymoteusz.bujok@luteranie.pl

kom. 663 769 566

Adresy kościołów:

Kościół Zbawiciela: Gliwice, ul. Jagiellońska 19

Kościół Marcina Lutra: Gliwice-Łabędy, ul. Strzelców Bytomskich 9

Kościół ap. Piotra i Pawła: Pyskowice, ul. Sienkiewicza 6

Kaplica: Gliwice Żerniki, ul. Śniadeckich 7

Strony internetowe:

www.gliwice.luteranie.pl

Zespół redakcyjny Informatora:

Redakcja: ks. Andrzej Wójcik, ks. Tymoteusz Bujok

Opracowanie graficzne, skład: Joanna Famulska

Korekta: Irmina Pizoń, Elżbieta Jakubiak



Ks. Andrzej Wójcik

*Proboszcz Parafii
w Gliwicach i Pyskowicach*

Słowo od Duszpasterza

**Bóg mówi: I będę wśród nich
mieszkał, będę ich Bogiem,
a oni będą moim ludem.**

Ez 37,27

Za nami obchody 500 lat Reformacji. Przeżywaliśmy uroczyste nabożeństwa, odbyło się wiele prelekcji, wystaw, koncertów i przeróżnych spotkań z tej okazji. Ufam, że czujemy się podbudowani, może dumni i choć trochę podleczyliśmy standardowe kompleksy związane z tym, że nie jest nas wielu. Jednak przede wszystkim ufam, że poprzez naszą aktywność w tym szczególnym roku wzmocniliśmy naszą wyznaniową tożsamość, a przede wszystkim zbliżyliśmy się do Boga i pogłęбилиśmy osobistą relację z naszym Zbawicielem.

Ten rok jest także szczególny lokalnie, dla naszego Informatora parafialnego, który za sprawą ks. bpa Jerzego Samca (ówczesnego proboszcza) pierwszy raz ukazał się w naszej parafii w listopadzie

1997 roku. Tak, to z lekką przerwą już 20 lat! Jest to moment szczególny i kojarzy mi się z wiernością, systematycznością, uporem i konsekwencją. Informator wymaga comiesięcznej pracy, przygotowania, poświęcenia wielu godzin na to, by raz w miesiącu, w niedzielny poranek, wsiadając do samochodu, jadąc na nabożeństwa do Pyskowic, Łabęd, Gliwic oraz Żerników, zapakować jeszcze pachnące tuszem z ksero Informatory. W tym miejscu chcę ogromnie podziękować wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się i przyczyniają do powstawania numerów Informatora. Od początku główną postacią Informatora i jego sercem była Justyna Minkina, której w imieniu naszej społeczności po prostu dziękuję!

Zarówno piszący jak i redakcja muszą dbać o to, by wszystko spłynęło na czas, by materiały zostały przeredagowane, poprawione, wreszcie umieszczone

w komputerowym programie i wydrukowane jako Informator parafialny. Wierzę głęboko w to, że przez te wszystkie lata wiele osób czytało i czyta nasz Parafialny miesięcznik oraz w to, że treści w nim zawarte dotyczą, zachęcają, informują...

Słowo biblijne z Księgi Ezechiela, hasło miesiąca na listopad, mówi o wiernym Bogu, który obiecał ludowi swoją obecność. Nie tylko chwilowy cud, pojawienie na jakiś czas, ale wierność i bycie wśród ludu. Często jest tak, że nowe inicjatywy gasną po jakimś czasie. Brakuje sił, czasem po prostu tak wychodzi lub najwyżej w świecie okazuje się, że czegoś już się nie da... Stare formy ustępują nowym, coś się kończy, a coś się zaczyna. Dwudziestoletnia historia Informatora pokazuje nie tylko upływ czasu, ale uświadamia nam, że warto być wiernym, że warto coś robić, że warto docierać.

Informator to 20 lat wiernej pracy, comiesięcznego wydawania. I tu chciałoby się nieskromnie powiedzieć „tylko dwadzieścia lat...”, a jednak ta inicjatywa przetrwała, a także od jakiegoś czasu doczekała się cyfrowych wydań, zamieszczanych w Internecie, na stronie parafialnej i facebooku.

Nie sposób nie wymienić osób, które w sposób znaczący przyczyniły się do tworzenia Informatora, takich jak: Andrzej Cieślak, Beata Michałek, Mariusz Minkina, ks. Bogdan Wawrzeczek, Grzegorz Pustówka, Justyna Minkina, ks. Sebastian Olencki. Dzisiaj nad informatorem pracujemy w składzie: Joanna Famulska, Irmina Pizoń, Elżbieta Jakubiak, ks. Tymoteusz Bujok. Część wspólna Informatora trafia również do parafii w Słupsku i Chorzowie.

Motywuująca jest dla nas świadomość, że ktoś czeka, że ktoś, przechodząc do Kościoła, rozgląda się za nowym numerem, że nie można zawieść, że na ostatniej stronie jest plan nabożeństw i musi być aktualny. Ten Informator jest po prostu integralną częścią gliwickiej i pyskowskiej parafii. Niech Pan Bóg używa go do realizowania swojej woli wśród nas!

Bóg mówi: I będę wśród nich mieszkał, będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem.

Ez 37,27

Z modlitwą

Ks. Andrzej Wójcik





bp Jerzy Samiec

*Biskup Kościoła
Ewangelicko-Augsburskiego
w Polsce*

Słowo Biskupa Kościoła

**Drogie siostry
i bracia w Chrystusie!**

**To prawdziwa przyjemność
móc zwrócić się do Was na łamach Informatora parafialnego.**

Gdy ks. Tymoteusz Bujok poprosił mnie o tych kilka słów, informując jednocześnie, że to już dwadzieścia lat minęło od wydania pierwszego numeru, poczułem się trochę zaskoczony. Niby dwadzieścia lat to niewiele w dziejach parafii, ale z perspektywy człowieka to - dla większości z nas - jedna czwarta życia. Trudno, abym w tej chwili nie odnosił się do przeszłości.

O ile dobrze pamiętam, u podstaw wydawania Informatora leżała chęć przekazywania wszystkim informacji o tym, co dzieje się w parafii. Dopiero

w następnych latach poszerzaliśmy formułę o bratnie zbory, które chciały współpracować przy jego wydawaniu. Chcę podkreślić, że nie była to nowatorska inicjatywa. Podobne informatory, gazety były wydawane już wcześniej w Kościele.

Przypominając sobie tamte lata, nie sposób nie zauważyć, jak wiele się zmieniło. Przede wszystkim jestem myślami z tymi, którzy tworzyli ówczesną społeczność gliwickich i pyskowskich ewangelików. Jak wielu z nich już od nas odeszło...

Zdając sobie sprawę z nieuchronności śmierci, jednocześnie spoglądamy na nią przez pryzmat Zmartwychwstania Chrystusa. Śmierć jest przejściem z jednego życia do innego, wiecznego w Domu Ojca.

Nie wiem, jak potoczyły się losy wielu parafian, szczególnie dzieci i młodzieży. Mamy z Beatą kontakt tylko z częścią. Wiem jednak, że nad każdym z Was czuwa Zbawiciel. Zawsze starałem się podkreślać, że Jezus zwraca się z ofertą, nikogo nie przymusza: „Jeśli kto chce pójść za mną...” Ale co ważne, Jego zaproszenie nigdy nie traci na ważności.

To niezwykle. On nigdy się nie obraża, nie twierdzi, że skoro tyle razy Go zawiedliśmy, to czas zaproszenia się skończył. Nie jest ważne, co osiągnęliśmy lub co straciliśmy, czy w ciągu dwudziestu lat wiele zbudowaliśmy, czy może zmarnowaliśmy wiele potencjału i szans. Jedno jest pewne. Chrystus kocha nas tak samo i pragnie nas do siebie przyciągnąć i przytulić. On zawsze daje nowe szanse i nowe perspektywy. Wierzcie mi: życie z Nim, niezależnie czy jesteśmy u progu, czy w jesieni życia, zawsze jest wypełnione treścią i poczuciem wartości.

Moje marzenia i plany z połowy lat dziewięćdziesiątych dotyczyły rozwoju naszych parafii. Obliczałem, ile czasu pozostało mi do emerytury, tak, aby nie stracić czasu i aby z wszystkim zdążyć. Jestem zdumiony tym, jaką drogę dla mnie i dla Beaty wybrał nasz Pan.

Dziś, mając okazję zwracać się ponownie do Was poprzez Informator parafialny, chcę zrobić to w bardzo indywidualny sposób.

Drogi Przyjacielu. Zaufaj Chrystusowi! Wiara jest najrozsądniejszym rozwiązaniem dla Ciebie w naszym współczesnym, zinformatywowanym świecie. Nie znam kontekstów Twojego życia. Nie wiem, z jakimi problemami się zmagasz i przed jakimi stoisz wyborami. Nie wiem jak potoczą się Twoje losy, ale On to wie. Więcej, chce poprowadzić cię za rękę, chce przeprowadzić przez wszystkie meandry Twojego życia. Chce rozwinąć Twój potencjał. Nie obiecuje, że problemy znikną, ale obiecuje, że nigdy nie będziesz już sam. A gdy nadejdzie koniec, to okaże się, że to dopiero początek, ale już bez cierpienia i łez.

Dlatego, wdzięczni Panu Bogu za czas służby i w Gliwicach i w Pyrkowicach, a wcześniej w Zabrze, dziękujemy Mu za to, że mieliśmy przywilej przez dwadzieścia lat być z Wami. I choć teraz jesteśmy w Warszawie, to jednak czujemy się w jakiś sposób częścią Waszej społeczności.

bp Jerzy Samiec



Ks. Wojciech Froehlich

*Proboszcz Parafii
w Słupsku*

Prawdziwy skarb

A jeśli by zgrzeszył brat twój, idź, upomnij go sam na sam; jeśli by cię usłuchał, pozyskałeś brata swego. Jeśli by zaś nie usłuchał, weź z sobą jeszcze jednego lub dwóch, aby na oświadczeniu dwu lub trzech świadków była oparta każda sprawa. A jeśli by ich nie usłuchał, powiedz zborowi; a jeśli by zboru nie usłuchał, niech będzie dla ciebie jak poganin i celnik. [...] Nadto powiadam wam, że jeśli by dwaj z was na ziemi uzgodnili swe prośby o jakąkolwiek rzecz, otrzymają ją od Ojca mego, który jest w niebie. Albowiem gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich.

Mt 18,15-20

Drodzy w Chrystusie!

Prawdziwym skarbem Kościoła jest najświętsza Ewangelia chwały i łaski Bożej. Tak brzmi 62. te-

za, jedna z 95 ogłoszonych przez wittenberskiego reformatora, ks. dr Marcina Lutra w dniu 31 października 1517 roku. Błędne nauki i nadużycia rozpowszechnione w łonie ówczesnego kościoła spowodowały, że przez wieki ten skarb – Ewangelia - uległ zapomnieniu, a w pewnych okresach czasu znalazł się nawet na indeksie ksiąg zakazanych. Posiadanie Biblii było przestępstwem. Wiele egzemplarzy Pisma Świętego zostało spalonych. Pierwszy zakaz czytania Biblii został wydany w 1229 roku jako reakcja na tłumaczenie Biblii przez Waldensów na język prowansalski. Później wielu władców kościoła – papieży zakazywało czytania Biblii. Dopiero Sobór Watykański II zezwolił na tłumaczenie Biblii z języków oryginalnych, a więc z hebrajskiego i greckiego, na języki narodowe. Wcześniej było to możliwe jedynie z łacińskiego tłumaczenia, czyli z Wulgaty, któ-

re było powszechnie używane w liturgii kościoła rzymskiego. To smutny obraz rzeczywistości na przestrzeni wieków chrześcijaństwa. Na szczęście dzięki wielu ludziom, ale myślę, że przede wszystkim dzięki Duchowi Świętemu, każdy z nas dzisiaj może bez ograniczeń sięgać do Pisma Świętego, w którym zawarte jest prawdziwe Słowo Boga. Dlatego jednym z powodów obchodzenia pamiątki Reformacji jest wdzięczność Bogu za Słowo. Reformacja XVI wieku opierała się na 4 podstawowych zasadach, z których jedną była *Sola Scriptura* – jedynie Pismo, tym samym zasada ta odrzuciła wszelką tradycję pojawiającą się w nauczaniu Kościoła i zakładała powrót do źródła, do Ewangelii Jezusa Chrystusa. Jako spadkobiercy dzieła odnowy kościoła mamy za zadanie stać na straży tej ważnej zasady. Dlatego tak bardzo podkreślamy w naszym nauczaniu, że jesteśmy Kościołem Słowa i Sakramentów, będących dla człowieka darami łaski Bożej. W Słowie poznajemy Boga. Najpierw w Starym Testamencie w historii Patriarchów i Narodu Wybranego, później w Nowym Testamencie w osobie Jezusa Chrystusa. To właśnie ta Dobra Nowina, czyli Ewangelia o chwale i łasce Bożej, jest dla Kościoła prawdziwym skarbem.

Przy okazji jubileuszu 500. rocz-

nicy Reformacji gromadzimy się wokół Bożego Słowa, które wyznacza nam kierunek, określa cel i sens naszego życia. A Słowo to mówi nam o trwaniu w prawdzie oraz o czuwaniu nad czystością nauki i zwiastowania Ewangelii. Myślę, że Luter, czytając Pismo Święte, nie mógł przejść obok tego cytowanego na wstępie fragmentu Pisma obojętnie. Ewidentnie dostrzegał bowiem nadużycia i błędy w kościele. Chciał temu przeciwdziałać, na początku był przekonany o tym, że władza kościelna nie wie o wszystkim co dzieje się w łonie kościoła, dlatego tak bardzo zależało mu na rozmowie z papieżem, aby móc mu osobiście powiedzieć, co w nauczaniu kościoła uważa za niezgodne z nauczaniem Chrystusa. Napotkał jednak na ogromny opór, który jak wiemy skończył się ekskomuniką, bullą i banicją. Można powiedzieć, że był bardzo naiwny, skoro sądził, że papież przyjmie go, wysłucha jego uwag i na jego słowo zmieni nauczanie i linię działania kościoła, ale można też powiedzieć, że był wówczas jeszcze bardzo wiernym i oddanym członkiem kościoła rzymskiego i zależało mu na naprawie uchybień i nieprawidłowości. Może właśnie to słowo z ewangelii Mateusza o napominaniu tych, którzy grzeszą, dawało Lutrowi motywację do tak odważnego działania. Lecz może też

właśnie w związku z tym słowem, w którym słyszymy o napominaniu najpierw osobistym, później przy świadkach, a na końcu przez całą wspólnotę, oraz z faktem, że nie tylko nie został wysłuchany, ale usunięty z kościoła jako heretyk, zmienił zupełnie swoje nastawienie do papieża i przyjął wobec niego postawę: „...niech będzie dla ciebie jak poganin i celnik.” co można bardzo wyraźnie wysłyszeć, czytając niektóre pisma Lutra.

Marcin Luter w swoim zakonnym i późniejszym życiu ogromną wagę przykładął do modlitwy. Czasami kłócił się z Bogiem, nie zawsze rozumiał Bożą wolę, ale zawsze się jej poddawał, bo uważał, że nawet jeśli nie rozumie jaki jest Boży zamiar, to na pewno Boża intencja jest dobra i powodowana miłością do człowieka. Wierzył też w siłę modlitwy i jej skuteczność zgodnie z zapowiedzią *...jeśli dwaj z was na ziemi uzgodnili swe prośby o jakąkolwiek rzecz, otrzymają ją od Ojca mego, który jest w niebie...*

Należałoby zadać sobie w tym miejscu pytanie? Jaką rolę odgrywa modlitwa w moim życiu? Kiedy się modłę? Czy tylko wówczas, gdy coś idzie nie tak, gdy boję się o swój los lub los moich bliskich? Na ile modlitwa jest moją codziennością, jak mycie zębów, a na ile czymś, co jak najlepszy garnitur zakładam tylko od wielkiego święta? Mógłbym teraz na-

pominać mówić, kiedy i jak trzeba się modlić, ale tak naprawdę nic by to nie dało, bo modlitwa musi wypływać z potrzeby serca, musi być szczerą, bo tylko taka modlitwa ma znaczenie. Bezmyślne wypowiadanie słów nawet mogłoby się wydawać najbardziej pobożnych nie przyniesie rezultatów. Uważam, że w dużej mierze dzięki temu, że dzieło Reformacji oparte było na modlitwie, choć nie bez przeszkód i ofiar (to trzeba sobie jasno powiedzieć), dotrwało do czasów współczesnych i razem z milionami luteran i wieloma chrześcijanami nurtów protestanckich wywodzących się z wittenberskiej Reformacji, możemy świętować wielki jubileusz 500-lecia. Nie zapominając jednocześnie o tym, że Reformacja nie jest dziełem skończonym, bo Kościół powinien stale się odnawiać, czyli reformować i czuwać nad tym, aby skarb jaki posiada, czyli Słowo Ewangelii, nie ulegał wypaczeniu i był zawsze w centrum nauczania, bo tam, gdzie gromadzą się ludzie w Pańskim imieniu, nawet jeśli nie są ich tłumy, ale dwaj albo trzej, tam On jest obecny.

Myślę, że to ostatnie słowo tego fragmentu Ewangelii, szczególnie dla nas ewangelików mają wielkie znaczenie. Bowiem dla Boga nie ilość się liczy, ale szczerść, wiara i wierność Chrystusowi. To są elementy, dla których Bóg

przez Ducha Świętego, jest obecny tam, gdzie dwaj albo trzej zgromadzeni są w Jego imieniu. Dziękując Bogu dzisiaj za Jego obecność w życiu reformatorów, dziękujemy Mu też za Kościół, którego częścią jesteśmy i w mo-

dlitwie prosimy, aby był on nadal żywy Jego Duchem i pełen mocy do zwiastowania zbawienia w Jezusie Chrystusie. Amen.

Ks. Wojciech Froehlich

Historia Informatora parafialnego

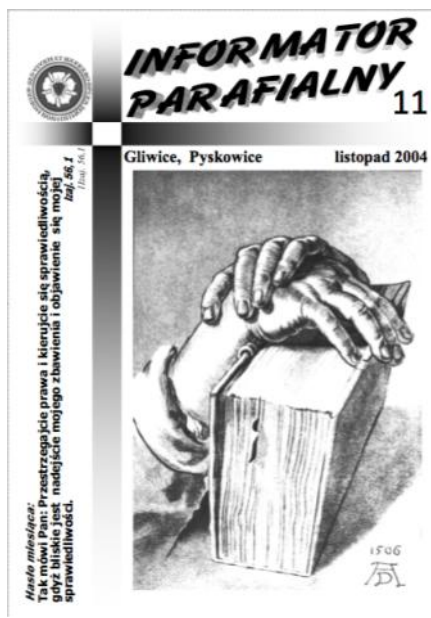
Po raz pierwszy Informator parafialny ukazał się w gliwickiej parafii w listopadzie 1997 roku. Między listopadem 1997 roku a wrześniem 2000 roku ukazały się 24 numery naszej parafialnej gazetki. Informator miał wtedy format strony A4 złożonej na trzy części. Na pierwszej stronie zawsze widniało rozważanie Bożego Słowa napisane przez któregoś z księży albo też poezja, która miała inspirować do przemyśleń. Resztę Informatora zajmowały informacje z życia Parafii - ogłoszenia, lista solenizantów, życzenia.

W czerwcu 2001 roku (po kilku miesięcznej przerwie w wydawaniu), na wyraźne prośby parafian, wznowiliśmy wydawanie naszej gazetki już w innej szacie graficznej - Informator przyjął format 4 stron A5. Rok później "urósł" on do rozmiarów 8 stron.

Ze względu na to, że "apetyty" i parafian, i twórców parafialnej prasy rosły, w maju 2004 ukazał

się po raz pierwszy Informator parafialny będący już faktycznie gazetką, dzięki której nie tylko można było być na "bieżąco" w parafialnych sprawach, ale przede wszystkim mógł on nieść, dzięki zwiększeniu objętości do 28 stron, sporą dawkę duchowej treści.

W połowie roku 2004 nasz Infor-

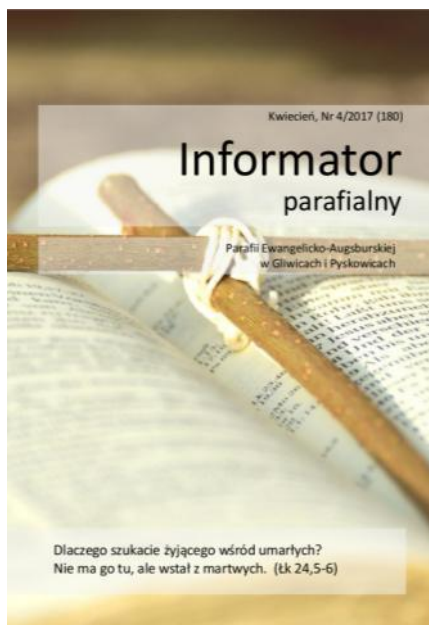




mator zaczął trafiać również do innych Parafii. Większa część Informatora miała wspólną treść, a części "parafialne" były właściwe dla konkretnych parafii. Parafia w Gliwicach przygotowywała Informator dla parafii w Bytomiu, Tychach, Mikołowie. Informatory te były w całości tworzone, składane i drukowane na naszej parafii. Obecnie tylko matryce Informatora są przesyłane wraz ze wspólną treścią do współpracujących z nami parafii, natomiast współpracownicy sami zajmują się zamieszczaniem treści parafialnych do gazetki oraz drukiem. W późniejszym czasie na tych zasadach nasz Informator, oprócz Gliwic i Pyskowic, można było znaleźć w Chorzowie, Wę-

growie, Turku i Koninie oraz w Słupsku. Pozwala to na różnorodność, ponieważ redaktor gazetki może prosić duchownych z innych parafii o napisanie rozważań czy artykułów. Parafianie mogą poznać ludzi wierzących z innych parafii i przeczytać ich świadectwo życia z Bogiem, być może podobne do swojego.

Praca nad Informatorem czasem może się wydawać pracą niewidoczną, czy niewdzięczną, ale wiemy, że warto! Poczytność Informatora rośnie praktycznie z roku na rok. Obecnie co miesiąc wydajemy dwieście egzemplarzy Informatora, który zawiera średnio ponad pięćdziesiąt stron A5 bogatych w treść duchową i informacje.



Poezja...

Chcę Cię dziś prosić, Ojcze, byś pomagał mi
Stawać się coraz bardziej do Ciebie podobną
Bo tak nieudolne są moje wysiłki..
Ty widzisz, Panie
Że o wiele prościej jest mi narzekać
Czy przyjmować rzeczy z myślą
Że to mi się należy
Lub, co gorsza, nie myśląc nic...
Tak bardzo okroiłam w moim życiu sferę zwaną dziękczynieniem
Bo... no, właśnie, bo ludzie wokół mnie tak właśnie żyją!
Przepraszam za automatyzację czynności wykonywanych na co dzień
I za to, że tak mało jest w tym serca
Serca, które należy przecież do Ciebie!
Przepraszam, że idąc ulicą nie dziękuję Ci w zachwycie
Albo nie przynoszę przed Twoje Wszechwidzące Oczy tego
Co dane jest mi widzieć
I nie proszę o zmiany, o przebudzenie świata wokół...
Przepraszam, że duchowo zapadłam się w zbyt wygodnym fotelu
I prostu jest mi dobrze.
Przepraszam, bo takie fotelowe chrześcijaństwo
To tylko imitacja, i to bardzo kiepska, życia z Tobą.
Przepraszam. I dziękuję.
Bo to Ty dziś przebudziłeś mnie i otworzyłeś moje powieki
Przetarłeś zamglone spojrzenie
I pokazałeś, że nie cieszę się już szelestem opadających liści
Że idę ulicą nie myśląc nic, bez modlitwy
A wtedy wszystko wydaje się być szare, jesienne
I daję wrażenie, że nie warto bojować o otaczający nas świat
Bo on i tak zmierza do końca
Wybacz mi, Panie, że tak nie-Twoje myśli
I dziękuję, że dzisiejszego poranka to Ty przemyśłeś mi oczy
Bym znów widziała po Twojemu
Bym szła ulicą w modlitwie - zatroskana, zasmucona
Czy szaleńczo ucieszona, że coś się zmienia
Po prostu znów wrażliwa i powierzająca każdą myśl Tobie.

Justyna Minkina

*Fragment poezji pochodzi z listopadowego numeru
Informatora parafialnego wydanego w 2007 roku.*

Humor pochodzi z książki *Humor kościelny* znalezionej w parafialnej piwnicy przez Kościelnego, p. Daniela Hautona.

Ksiądz zapytał pewnego parafianina, jak mu się podobało dzisiejsze kazanie.

- Najbardziej podobał mi się ten końcowy kawałek.
- Który?
- Od ambony do zakrystii.

Nowy pastor wiejskiej parafii wizytuje szkołkę niedzielną. Chcąc sprawdzić efekty nauczania i pracę katechety, przepytuje dzieci:

- Kto sprawił, że mury Jerycha upadły? – zadaje pytanie jednemu z chłopców.
- Ja nie, pastarze – odpowiada zapytany.

Pastor zwraca się do zakłopotanego katechety i mówi:

- Myślę, że ta odpowiedź najlepiej świadczy o poziomie nauczania!
- Ależ, pastarze! Jasiu to dobry chłopak. On nie kłamie. Jeśli mówi, że tego nie zrobił, to ja mu wierzę.

Wzburzony do granic możliwości duszpasterz zaapelował do Rady Parafialnej, aby ta zajęła się problemem. Po dokładnym rozpatrzeniu sprawy sformułowano następującą uchwałę: „Rada Parafialna jest zdania, że nie ma sensu rozdmuchiwać wspomnianego incydentu. Parafia pokryje wszelkie koszty powstałe w związku z uszkodzeniem muru i uzasadni wydatek jako następstwo chulińskiego wybryku”.

Konferencja prasowa z okazji ważnego Jubileuszu. Dziennikarz zadaje biskupowi pytanie:

- Ile osób pracuje w Waszym Kościele?
- Nie więcej niż połowa - odpowiada biskup.

Notatka w gazetce parafialnej: „Ochotnego dawcę Pan Bóg miłuje. Ale przyjmie także od zrzędy”.

Ocknąwszy się ze snu mały chłopiec mówi do słuchającego kazania taty:

- Tatusiu, czy on już skończył?
- Skończył, synu – odrzekł ojciec – ale mimo to mówi dalej.



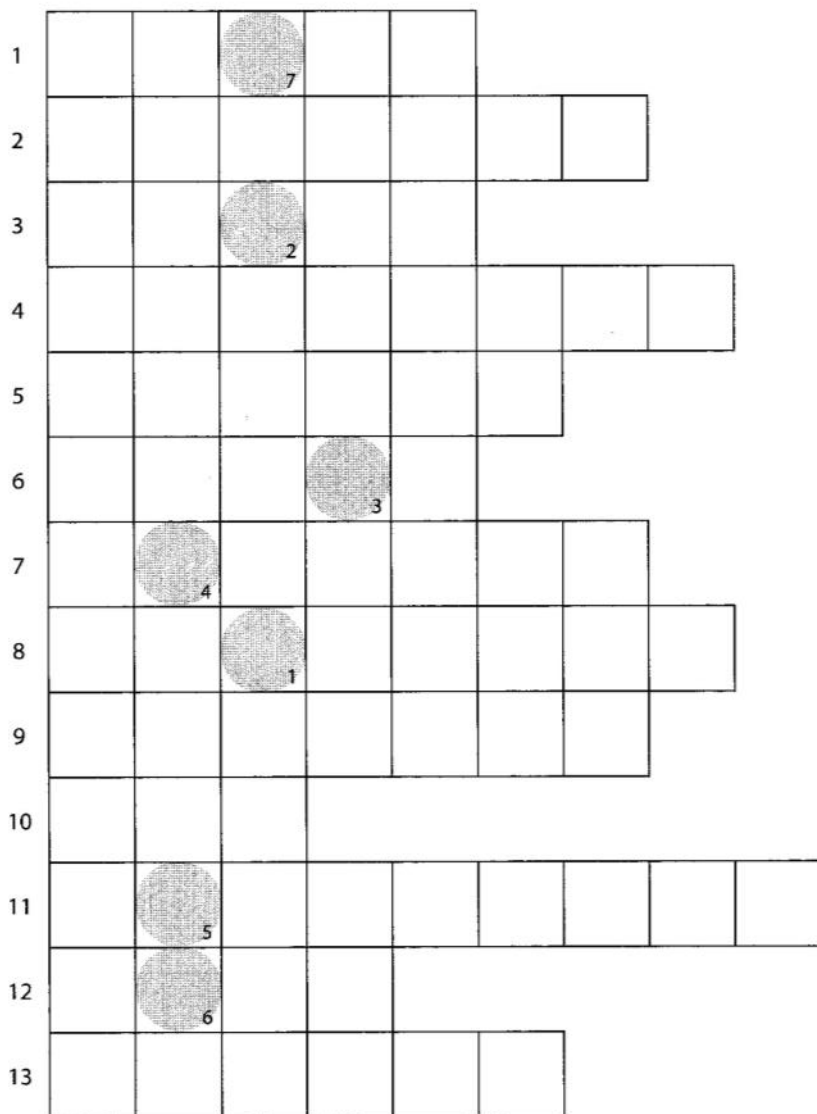
Kącik dla dzieci

W poprzednim Informatorze przypomnieliśmy sobie Mojżesza - wielkiego bohatera wiary. Jego życie było wypełnione widocznym Bożym działaniem. Jednym z zadań powierzonych mu przez Boga było przekazanie 10 przykazań - dekalogu, które nasz Ojciec w Niebie przygotował dla nas, żebyśmy wiedzieli, jak mądrze i dobrze żyć. Historię tę znajdziecie zapisaną w 2 Księdze Mojżeszowej w 20 rozdziale. Natomiast w 1 Liście Jana 5,3 czytamy: **„W tym bowiem przejawia się miłość do Boga, że przestrzega się Jego przykazań. Jego przykazania natomiast nie są uciążliwe.”**

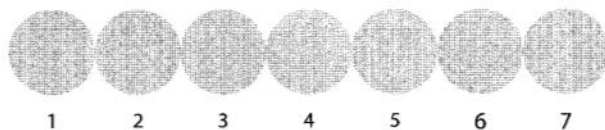
Poproś kogoś dorosłego i razem przypomnijcie sobie treść przykazań. Jeśli któregoś nie rozumiesz - zapytaj, co oznacza. Poszukajcie razem, co Jezus mówi o największym przykazaniu (np. w Ewangelii Jana 13,34).

Uzupełnij brakujące słowa i wpisz je do krzyżówki, a litery z szarych pól utworzą hasło.

- Nie będziesz miał (1) cudzych przede mną
- Nie będziesz brał (2) Boga (3) nadaremno.
- (4), abyś dzień (5) święcił.
- Czczij ojca swego i (6) swoją.
- Nie (7).
- Nie (8).
- Nie (9).
- Nie (10) fałszywego świadectwa przeciw (11) swemu.
- Nie pożądaj (12) bliźniego swego.
- Ani żadnej (13), która jego jest.



hasło:



10 Przykazań



2 Księga Mojżeszowa 20,1-17

Podpisz rączki słowami lub zdaniami, które najlepiej pomogą Ci pamiętać o przykazaniach (np. 1 - Tylko Jeden Bóg)

Z życia parafian



Z pamiętnika elektryka - wędrownika.

(Damian Rzeszutko)

Nadeszła jesień. Od mojego ostatniego artykułu minął już rok, za oknem jesienna plucha, zmuszająca do spędzenia wolnej soboty na kwaterze. Jednym słowem okoliczności zachęcają, by napisać parę słów dla czytelników naszego Informatora Parafialnego.

Zanim mój zeszłoroczny artykuł "Życie Fachleiharbeitera, czyli jak nie zwariować żyjąc w dwóch skrajnie różnych światach" został opublikowany w listopadowym Informatorze Parafialnym, zostałem przeniesiony na parę dni do Norymbergii, skąd ostatecznie trafiłem do Würzburga, gdzie pozostałem do przerwy świąteczno-noworocznej trwającej aż do Święta Epifanii. W Würzburgu pracowałem przy okablowywaniu remontowanego budynku w dużym kompleksie

kliniki uniwersyteckiej. Würzburg jest położony w dolinie rzeki Men w północnej Bawarii. Krajobraz jest wyżynny, dominują niewysokie, aczkolwiek czasami strome wzniesienia. Dolina rzeki Men jest bardzo malownicza z górującą nad miastem Twierdzą Marienberg. Charakterystycznym elementem krajobrazu jest też zabytkowy, kamienny most Marienbrücke. Po rzece prowadzona jest żegluga, jest jaz i niewysoka śluza dla barek. Niestety, miasto oglądałem głównie w ciemnościach podczas jazdy rowerem do pracy. Kwaterę miałem w oddalonej o 13 km dzielnicy Rotenbauer, połączonej z centrum linią tramwajową pokonującą dość stromy podjazd. Korzystałem z niej wielokrotnie. Dość ciekawych wrażeń dostarczał mi też przejazd piękną drogą rowerową wzdłuż niewielkiej doliny, nad którą górował wysoki na kilkadziesiąt metrów wiadukt autostrady. W całkowitej ciemności, po kolejnym zakręcie

ścieżki, nagle wyłaniały się, niczym z statki UFO, światła przejeżdżających wysoko nad ziemią pojazdów.

Początkiem 2017 roku skierowano mnie do pracy w niewielkim mieście Stade w Dolnej Saksonii. Urokliwe miasteczko leży nad Łabą między Hamburgiem, a ujściem do Morza Północnego. Pracowałem i mieszkalem na kwatery ze starszym o kilkanaście lat, miłym i wesołym kolegą. Jak zwykle wstałem wcześniej, kolega obudził się i, niczym Gosia i Łukaszek, zapytał o kakao. Myślałem, że żartuje... Następnego dnia ponowił pytanie i odtąd do końca pobytu z wielką radością o 6 rano podawałem mu kubek kakao, czym wywoływałem uśmiech na jego twarzy. Kolega zabierał mnie swoim samochodem do pracy i na zakupy, gdyż rower zostawiłem w Würzburgu. W ostatnią sobotę lutego wybrałem w szaloną podróż koleją po mój rower do Würzburga. Jechałem łącznie 14 pociągami regionalnymi korzystając z biletu weekendowego, ponieważ koszt podróży szybkimi pociągami dalekobieżnymi przekroczyłby wartość roweru... Podróż rozpocząłem o 1:30 w sobotę i zakończyłem o tej samej porze w niedzielę. Trochę podenerwowany, ok. 14-tej dojechałem na miejsce i na terenie kliniki czekał na mnie mój rower wraz z kaskiem w ta-

kim stanie, jakim pozostawiłem go 2 miesiące wcześniej jadąc do domu na święta. Wracając do Stade, kolejny, bodajże 11 z kolei, pociąg przyjeżdżał przez wioskę w Turynii (dawna NRD), gdzie 20 lat temu rozpoczęła się moja niemiecka przygoda. Pracowałem tam wówczas przy zbiorze ogórków. Teraz, na każdy dłuższy wyjazd do domu, jadę pociągami i zabieram rower ze sobą, bo nie wiem, w który rejon Niemiec dostanę następne skierowanie. Miło wspominam niedzielne nabożeństwa w miejscowym zborze Baptystów, gdzie śpiewaliśmy znaną i u nas pieśń "Duszo ma Pana chwał" w językach niemieckim i rosyjskim. Raz nawet zostałem zaproszony przez jedną z rodzin na niedzielny obiad. W Dolnej Saksonii mieszka wielu repatriantów z dawnego Związku Radzieckiego i język rosyjski jest często słyszalny na ulicach, gdyż repatrianci nie wstydzą się rozmów w tym języku. Dodam jeszcze, że niemieckie budowle przypominają trochę budowę biblijnej wieży Babel, gdyż pracownicy porozumiewają się między sobą po polsku, rosyjsku, serbsko-chorwacku i innych językach. Język niemiecki jest swoistego rodzaju spoiwem.

Zakończyliśmy okablowywanie nowej hali w Stade i dostałem nowe skierowanie do Wittenberge na Łabą w Brandenburgii

(była NRD), ok. 150 km na północny zachód od Berlina, przy linii kolejowej łączącej Berlin z Hamburgiem. Pracowałem przy instalacji nowych elementów automatyki w niewielkiej fabryce chemicznej. Po tygodniu dołączył do mnie miły kolega ze Śląska. Mieszkaliśmy na kwaterze niewielkiej wsi nad samą Łabą. Do pracy jeździłem 8 km ścieżką rowerową przez tereny objęte ochroną przyrody nad rzeką. Rano widzę piękny wschód słońca, a na łące nad rzeką kicają zające i pasie się stado sarenek. Myślę sobie: Tu jest jak w raju! Wieczorem wracam z pracy w lodowatym marcowym deszczu w dodatku pod silny wiatr. Poczułem się niczym biblijny Adam wyrzucony z ogrodu Eden! Płynące po Łabie barki i biegające po łące na brzegu sarenki przypominały mi widoki z beztroskiego dzieciństwa spędzonego w Sławięcicach. Mieszkalem z rodzicami na małym osiedlu przy samym lesie i sarenki widywaliśmy równie często jak przepływające barki po Kanale Gliwickim. Pobyt w Wittenberge będę wspominał jako czas, kiedy wszystkie weekendy spędzałem w domu. Miła gospodyni pobierała opłaty jedynie za noclegi spędzone na kwaterze. Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze wystarczały na pokrycie kosztów podróży. Do domu nie

jeździłem autokarami, a pociągami przez Zgorzelec lub Żagań, korzystałem też z serwisu kojarzącego kierowców oferujących potencjalnym pasażerom wolne miejsca w samochodach oraz jeździłem z kolegą z pracy. Dzięki temu poznałem inne możliwości podróżowania na trasie Polska - Niemcy - Polska.

Następnym miejscem pracy było pogranicze Bawarii i Badenii-Wirtembergii. Pracowałem tam przy instalacji w nowym budynku mieszkalnym budowanym przez niewielkie miasto Oberkochen. Mieszkalem na kwaterze w małym miasteczku Dinkelsbühl z pieczołowicie odnowioną starówką, do tego stopnia, że wszystkie nazwy sklepów na elewacjach kamienic były pisane czcionką gotycką, np. sklep, obecnej również w Gliwicach, sieci drogerii. Stamtąd do najbliższej stacji kolejowej miałem ponad 20 km, do najbliższego przystanku autokaru do Polski jeszcze dalej... Jednym słowem martwiłem się, czy dam radę jeździć na weekendy do domu. Ale dobry Bóg nie zostawił mnie samego. Przez serwis kojarzący kierowców z pasażerami znalazłem miłych ludzi, którzy w drodze powrotnej podwieźli mnie do samego miejsca pracy. Pracowałem tam 5 tygodni i byłem 2 weekendy w domu, w tym jeden to był długi week-



end czerwcowy.

Zbliżał się termin mojego lipcowego urlopu. Ostatnie 3 tygodnie pracowałem w Cloppenburgu w Dolnej Saksonii. Skierowano mnie do firmy, dla której już pracowałem w zeszłym roku. Ponownie pracowałem przy modernizacji instalacji elektrycznej w szkole. W niedzielę byłem na nabożeństwie w ewangelicznym zborze, a potem odwiedziłem miejsca, gdzie pracowałem i mieszkalem rok wcześniej. W następny weekend pojechałem do domu. W poniedziałek po pracy jechałem rowerem na nową kwaterę do wioski oddalonej o 11 km. 3 km od celu pękły mi 3 szprychy w tylnym kole i dalej musiałem iść pieszo. Mili gospo-

darze okazali mi pomoc. Pożyczono mi narzędzia i rower, bym na jutro miał czym pojechać do pracy. Następnego dnia naprawiłem koło. W piątek po pracy wyruszyłem pociągami do domu na urlop. W sumie miałem 10 przejazdów, w tym nocny przejazd na rowerze z Görlitz do Zgorzelca.

Moim zamiłowaniem do podróży staram się "zarazić" Gosię i Łukasza. Zabrałem dzieci na krótki wyjazd nad nasze morze. Pojechaliśmy najszybszym, na polskich torach, pociągami do Gdyni, tam przesiadka i dalej na Hel. Dzieci były zachwycone podróżą, co i mnie napawa radością.

Po urlopie dostałem skierowanie do Düsseldorfu w Nadrenii Północnej-Westfalii. Do pracy jeździ-

łem kilka km drogą rowerową wzdłuż Renu. Jadąc widziałem, jaki duży ruch panuje na Renie. Praktycznie pływa tam barka za barką. Znow się martwiłem, że stamtąd będę miał problemy z wyjazdami do domu, gdyż planowo autokar dojeżdża tam na godz. 10:00, pod warunkiem, że nie będzie żadnych utrudnień, co w poniedziałkowy rano jest raczej mało prawdopodobne. Dzięki Bogu, po tygodniu przeniesiono do miejscowości Quickborn w landzie Szleswik-Holsztyn. Miejscowość jest oddalona 30 km od Hamburga i należy do jego strefy komunikacyjnej. Pracowałem z kolegą ze Śląska i jeździłem do domu z nim lub autokarem. Okablowywaliśmy nową szkołę. Ładna będzie. Klasy wyposażone w projektory, nowoczesne tablice i inne nowinki techniczne. Na parterze będzie przedszkole, które teraz jest prowizorycznie urządzone z kontenerów mieszkalno – biurowych. Mielśmy tu pracować do połowy listopada, jednakże w środę 11 października powiadomiono nas, że pracujemy tylko do jutra i dalej będzie przerwa w pracy ok. dwóch tygodni. W czwartek po pracy pojechałem do domu. W piątkowe popołudnie, 13 października, dostałem mailem nowe skierowanie do Dinkelsbühl tam, gdzie pracowałem w maju i czerwcu tego roku. Ucieszyłem, bo poznałem już fir-

mę, dla której miałem pracować, z drugiej strony wiedziałem, jak trudno się dostać. W kolejną podróż musiałem wyruszyć już w sobotni wieczór autokarem do Hamburga (przyjazd w niedzielę o 6 rano), by z kwatery zabrać rower i rzeczy. Dalszą podróż kontynuowałem kilkoma pociągami regionalnymi do północnej Bawarii, by dotrzeć około 22:00 do wioski, z której do celu pozostało jeszcze rowerem 35 km. W autokarze modliłem się, by zdążyć na pociąg w Hamburgu (planowa przesiadka ok. 25 minut) i dzięki Bogu zdążyłem... Piętnaście minut po północy, już w poniedziałek, zameldowałem się w miejscu zakwaterowania. Dziękuję Bogu za wspaniałą pogodę. Dodam, że całą niedzielę, nieskutecznie usiłowałem dozwonić się do gospodarzy, by powiadomić ich o mojej bardzo później porze przybycia. Następnego dnia okazało się, że linia telefoniczna była niesprawną, a już wcześniej wiedziałem o braku zasięgu telefonii komórkowej, gdyż budynek, mimo bliskości głównej drogi, znajduje się w dolinie ok. trzy kilometry od miasteczka. Syn gospodarzy jeszcze nie spał i zdziwiony otworzył mi drzwi i dał klucz do pokoju. Przejazdkę w środku nocy ze smartfonem z nawigacją wiszącym na szyi będę wspominał do końca życia. W środę, trzy dni po tych

wszystkich trudach podróży, przełożony zakomunikował mi i koledze, że właśnie skończyła się praca, jesteśmy wolni... i podpisał nam formularze z przepracowanymi godzinami... Dobrze, że kolega zabrał mnie z rowerem i wszystkimi rzeczami. Nazajutrz, w czwartek ok. 4 rano, już byłem z powrotem domu. W czwartek dostałem też nowe skierowanie na pogranicze Dolnej Saksonii i Nadrenii Północnej-Westfalii, do niedużej miejscowości w komunikacją kolejową, dzięki czemu podróż na nowe miejsce pracy nie będzie aż tak ekstremalna... I znów muszę wyruszyć w nieznane, nie znam ludzi, firmy, terenu itd. Pracując jeszcze w szkole w Quickborn miałem zaplanowane wyjazdy na weekendy do domu i wyjazd na długi weekend, gdyż wtorek 31 października (500 lecie Reformacji) jest wolny w całych Niemczech... Ale dzięki tym dodatkowym wolnym dwóm dniom, razem z żoną mogliśmy załatwić kilka ważnych spraw i podjąć ważną decyzję, więc widzę w tym wszystkim wielki Boży Plan. Bóg nie chroni mnie przed trudnościami, ale daje mi siłę i wolę walki, by je pokonywać.

Pracuję na terenie Niemiec już ponad półtorej roku. Moje życie tam, to nieustanna podróż. Pracowałem już dla 15 firm (dla dwóch już dwukrotnie) i nocowałem już

w 25 miejscach. Choć często muszę zmieniać moje plany, to jestem o tym przekonany, że Bóg czuwa nade mną. Przypowieść o pannach roztropnych i nierozsądnych nauczyła mnie, że zawsze muszę mieć ze sobą zapas naładowanych akumulatorów i powerbanków do oświetlenia rowerowego i zasilania smartfona do nawigowania w terenie. Dziękuję Mu za moich pracodawców i za ludzi, z którymi pracuję i jeżdżę do domu na weekendy. Granicę polsko - niemiecką przejechałem już ponad 80 razy. Często jestem w domu co weekend i tylko raz w tym roku musiałem zostać w Niemczech prawie 3 tygodnie. Czasami miewam wolne piątki. Choć nie mam własnego samochodu, nie jest to żadną przeszkodą. Nawet jestem częściej w domu niż zmotoryzowani koledzy. Najkrótsza własnym samochodem podróż do Niemiec trwa 8 godzin, wymaga nieustannego skupienia itd. Natomiast, będąc pasażerem wykorzystuję ten czas na wypoczynek, sen, rozrywkę itd. I wiem, że kolejna podróż się odbędzie, bo Bóg nad tym panuje i wie jak jest to ważne dla rodziny. Ufam też, że Bóg wskaże mi moment powrotu na stałe do domu. W dniu wyjazdu, w marcu zeszłego roku, powiedziałem pani urzędniczce w Gliwicach, że jadę zarobić na własną firmę i ufam, że Bóg pobłogosławi to zamierzenie.



Ks. Andrzej Komraus

Od Genesis do Apokalipsy: **Listy do Koryntian** cz. 38

**„Wiedząc tedy, co to jest bojaźń Pańska, staramy się przekonywać ludzi; a przed Bogiem wszystko w nas jest jawne, spodziewam się też, że i w sumieniach waszych jest to jawne. Nie polecamy się wam ponownie, lecz dajemy wam pobudkę do tego, abyście mogli nami się chlubić i abyście mogli dać odprawę tym, którzy się chlubią rzeczami zewnętrznymi, a nie tym, co w sercu. Jeśliśmy bowiem w stan zachwycenia popadli, działo się to dla Boga, a jeśli przy trzeźwym umyśle jesteśmy, to dla was. Bo miłość Chrystusowa ogarnia nas, którzy doszliśmy do tego przekonania, że jeden za wszystkich umarł; a zatem wszyscy umarli; a umarł za wszystkich, aby ci, którzy żyją, już nie dla siebie samych żyli, lecz dla Tego, który za nich umarł i został wzbu-
dzony”**

(2 Kor 5,11-15).

Napisaliśmy wcześniej, że Apostoł Paweł w swym Liście wskazuje na rzeczy ostateczne i pisze o śmierci, która nie kończy życia tego, który zawierzył Chrystusowi. Zacytowaliśmy też teksty nowotestamentowe, z których wynika wyraźnie, że chrześcijanin jednoczy się z Chrystusem zaraz po śmierci. Człowiek wierzący może uzyskać bezpośrednio po śmierci wieczną szczęśliwość, czyli oglądać Chrystusa twarzą w twarz.

W oparciu o ustalenia wybitnego polskiego biblisty Jana Stępnia przedstawione w jego monumentalnym dziele, poświęconym teologii Apostoła Pawła, poznaliśmy poglądy starożytnych Greków na sprawy dotyczące życia pozagrobowego, poznaliśmy też wyobrażenia Izraelitów związane z tym tematem. Umożliwia nam to właściwe spojrzenie na wagę, ważność zwiastowania, przekazywanego przez Apostoła Pawła, od-

krywającego przed tymi, którzy przyjęli Chrystusa, a więc również przed nami, nową prawdę dotyczącą wieczności przeżywaną wraz ze Zbawicielem.

Zanim przejdę do omawiania zacytowanego na wstępie tekstu, chciałbym zwrócić jeszcze uwagę na ostatni werset poprzedniego fragmentu, werset dziesiąty rozdziału piątego: *„Albowiem my wszyscy musimy stanąć przed sądem Chrystusowym, aby każdy odebrał zapłatę za uczynki swoje, dokonane w ciele, czy dobre, czy złe”*. Te słowa zwracają uwagę na naszą codzienność, bo przecież właśnie nasze codzienne życie, zwane często pielgrzymowaniem, określa naszą wieczność i – jak to trafnie wyraził jeden z komentatorów Nowego Testamentu – *„codziennym postępowaniem przybliżamy się lub oddalamy się od swego przeznaczenia, zdobywamy lub tracimy koronę”*. Od treści doczesności zależy cała wieczność.

Przebywanie z Panem jest uzależnione od wyroku przed sądem Chrystusowym, a ściślej – przed trybunałem Chrystusowym. Posługując się pojęciem „trybunał” odwołuje się Apostoł do rzeczywistości znanej adresatom jego Listu, dobrze wiedzącym, czym jest rzymski trybunał. Jest to ważne przypomnienie, bo bardzo

często, radując się – i słusznie! – Bożą miłością i Bożym miłosierdziem, zapominamy o naszej odpowiedzialności, lekceważąc obowiązki względem Boga i naszych bliźnich, jakby zapominając, że Bóg jest też Najwyższym Sędzią...

„Podobanie się Panu”, do którego nakłania Paweł, łączy się z tym, co teraz pisze o „bojaźni Pańskiej”. Czym jest owa „bojaźń Pańska”? Na pewno nie jest strachem przed Bogiem, przed Chrystusem, ale raczej troską o to, by nie zawieść Bożych oczekiwań względem człowieka, który poznał, co to jest zbawienie. W Starym Testamencie wiele razy mówi się o bojaźni Bożej. W Księdze Hioba czytamy na przykład: *„Oto bojaźń Pańska, ona jest mądrością, a unikanie złego rozumem”* (Hi 28,28). Podobnie w Księdze Przypowieści Salomona: *„Bojaźń Pana jest początkiem poznania”* (1,7); *„Dzięki bojaźni Pana stronimy od złego”* (16,6). *Bojaźń Pana, podobanie się Panu, to jakby czynna odpowiedź na Boże polecenie, zapisane w Księdze Deuteronomium, Księdze Powtórzonego Prawa, czyli Piątej Księdze Mojżeszowej: „...Czego więc żąda od Ciebie Pan, twój Bóg? Tylko, abyś okazywał cześć Panu, swemu Bogu, abyś chodził tylko Jego drogami, abyś Go miłował*

i służył Panu, swemu Bogu, z całego serca i z całej duszy" (5 Mż 10,12). Bojaźń Pana jest więc świadomością szacunku wobec Boga i autentycznej miłości dla Zbawiciela, jest jak najbardziej autentyczną wolą, by w swoim życiu wypełniać Boże Słowo i być posłusznym jego wskazaniom, by rozumieć, że Boża wola nie ogranicza praw człowieka, ale uczy radować się istnieniem. Psalmista wyznaje: „Świadectwo Pana jest wierne, uczy prostaczka mądrości. Rozkazy Pana są słuszne, rozveselają serce. Przykazanie Pana jest jasne, oświeca oczy. Bojaźń Pana jest czysta, ostoja się na zawsze. Wyroki Pana są prawdziwe, a zarazem sprawiedliwe" (Ps 19,8b-10).

„Przed Bogiem wszystko w nas jest jawne" – pisze Apostoł. Bóg widzi wszystko i zna wszystko, nic nie jest przed Nim zakryte. Nie da się Go oszukać udawaną pobożnością. „Albowiem Bóg nie patrzy na to, na co patrzy człowiek. Człowiek patrzy na to, co jest przed oczyma, ale Pan patrzy na serce" – czytamy w Pierwszej Księdze Samuela 16,7. „Ty jedynie znasz serca wszystkich synów ludzkich" – mówi Salomon (1 Krl 8,39b). „Tym, który bada serca, jest Pan" (Prz 21,2). „Ja, Pan, zgłębiam serca (...), aby oddać każdemu według jego postępowania, według owocu jego uczynków" (Jr 17,10). „I poznają wszyst-

kie zbory, że Ja jestem Ten, który bada nerki i serca, i oddam każdemu z was według uczynków waszych" – tak mówi Zmartwychwstały do Zboru w Tiatyrze (Obj 2,23).

Ważne jest to, co jest w sercu; ważna jest nasza szczerość wobec Boga. A skoro jesteśmy szczerzy wobec Boga, jesteśmy również szczerzy wobec naszych bliźnich, naszych braci w wierze. Dlatego Apostoł Paweł jest szczerzy przed swymi braćmi w Koryncie, dlatego otwiera przed nimi serce i wyznaje, że wszystko, co czyni, całe jego działanie, jest wynikiem posłuszeństwa Bożemu wezwaniu, by wszystkim zwiastować Bożą miłość, Boże zbawienie dokonane przez Jezusa Chrystusa: „Bo miłość Chrystusowa ogarnia nas, którzy doszliśmy do tego przekonania, że jeden za wszystkich umarł; a zatem wszyscy umarli; a umarł za wszystkich, aby ci, którzy żyją, już nie dla siebie samych żyli, lecz dla Tego, który za nich umarł i został wzbudzony".

Głównym motywem życia chrześcijańskiego jest więc prawda, że Chrystus umarł za wszystkich, umarł za mnie, umarł za ciebie. Dla nas też zmartwychwstał, co jest potwierdzeniem tego, że jest Panem życia i śmierci. Jeśli przyjęliśmy to zwiastowanie, jeśli staliśmy się Chrystusowi, to teraz

żyjemy dla Chrystusa, jesteśmy w Chrystusie, staliśmy się nowymi ludźmi, żyjącymi nowym życiem. Stare życie zostało pogrzebane w śmierci, a my narodziliśmy się na nowo. Nasze nowe życie jest życiem według nowych zasad. Człowiek wierzący, jak powiada jeden z biblistów, nie ocenia wszystkiego według miary, jaką posługuje się świat i nie przywiązuje wartości do rzeczy, za jakimi ugania się świat. Chrześcijanin w Chrystusie jest bowiem naprawdę nowym stworzeniem; jego postępowanie staje się, a przynajmniej powinno być, naśladowaniem Chrystusa. Każdy wierzący, prawdziwie wierzący chrześcijanin, jako świadek Jezusa Chrystusa staje się Bożym znakiem dla otaczającego go świata.

„Dlatego już odtąd nikogo nie znamy według ciała, a jeśli znaliśmy Chrystusa według ciała, to teraz już nie znamy. Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe. A wszystko to jest z Boga, który nas pojednał z sobą przez Chrystusa i porучzył nam służbę pojednania, to znaczy, że Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał, nie zaliczając im ich upadków, i powierzył nam słowo pojednania” (2 Kor 5,16-19).

Wiersz 16 cytowanego tekstu Biblia Poznańska oddaje słowami: *„Tak więc odtąd nie kierujemy się*

w ocenie czysto ludzkimi względami. Jeżeli nawet kiedyś ocenialiśmy w ten sposób Chrystusa, to obecnie już Go tak nie oceniamy”. Nie jest to dosłowne tłumaczenie, ale przekład, w maksymalnie przybliżony sposób oddający sens zapisanych przez Apostoła Pawła słów. Zgodnie z dołączonym komentarzem Janusza Czerskiego – nie chodzi tu o znajomość Chrystusa przed Jego śmiercią na krzyżu, czyli o znajomość Chrystusa historycznego, jak przypuszczali niektórzy egzegeci, lecz o poznanie i oceny Jezusa przed nawróceniem Pawła.

Czy rzeczywiście można przyjąć tego rodzaju interpretację, zresztą najczęściej dziś stosowaną? Apostoł Paweł zwraca w tych słowach uwagę na fakt, że dzięki nawróceniu patrzy na wszystko z innej perspektywy – i jest to doświadczenie, które dzielają wszyscy, którzy naprawdę uwierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Boga Żywego. Dawniej, przed swym nawróceniem, zdarzenia i osoby Apostoł oceniał na innej płaszczyźnie, ziemskiej i zmysłowej, teraz natomiast rozumiał, że mają one wartość jedynie w tym stopniu, w jakim są wyrazem nowej sytuacji, jaka zaistniała od śmierci Chrystusa. Czy Paweł spotkał się z Jezusem w czasie swego pobytu w Jerozolimie? Być może, ale nie zwrócił wówczas na Niego większej uwagi, postrzegając go

raczej w kategoriach jakiegoś wędrownego nauczyciela-kaznodziei, jakich wielu pojawiało się zresztą w tamtych czasach. Egzegeci dość powszechnie przyjmują, że Paweł osobiście nie znał Chrystusa, a w czasie Jego działalności publicznej, procesu i śmierci najprawdopodobniej przebywał w Tarsie, jednakże nie ma co do tego żadnych świadectw i dowodów. Nie można więc takiej możliwości z całą pewnością wykluczyć. Można natomiast przypuszczać, że gdyby Paweł istotnie spotkał się z Jezusem, znalazłoby to jakieś odbicie w jego Listach. Użyte w naszym tekście wyrażenie „kata sarka” = „według osoby” odnosi się bowiem nie do osoby, ale do sposobu poznawania – i to nie tylko Chrystusa, ale i wszystkich innych osób i zdarzeń, które Apostoł po swoim nawróceniu osądzał zupełnie inaczej niż przed nawróceniem.

Egzegeza liberalna, nie tylko protestancka zresztą, od początku XIX w. usiłowała dowieść, że poglądy teologiczne Apostoła Pawła, zwłaszcza w zakresie chrystologii, rozwijały się stopniowo, podlegając swego rodzaju ewolucji. Twierdzono, że nawet po swoim nawróceniu Apostoł osądzał Chrystusa „kata sarka” – według ciała, stopniowo dopiero dochodząc do oceniania Go „kata pneuma” – według ducha, a więc

w świetle Jego śmierci i zmartwychwstania. Nie jest to jednak pogląd słuszny, ponieważ nie zgadza się z tym, co nazywane jest powszechnie Pawłowym *kerygma*, czyli głoszeniem, zwiastowaniem, nauczaniem. W nauczaniu Apostoła nie ulega zmianie to, co dotyczy postaci Chrystusa i szczegółów Jego męki i zmartwychwstania. Wyrażone w Listach poglądy teologiczne – jeśli patrzeć na nie chronologicznie – nie ulegają zmianie, ale stopniowemu doprecyzowaniu, rozszerzeniu, zawsze w oparciu o podstawowe kerygma Pawłowe. Omawiany dziś przez nas tekst dotyczy właśnie treści tego kerygma, jaką jest zastępcza śmierć Chrystusa na krzyżu i Jego zmartwychwstanie. Potwierdzeniem tego stwierdzenia mogą być chociażby wygłoszane w różnych miejscach mowy Pawła, zapisane w księdze Dziejów Apostolskich w rozdziałach 44-49.

Tak więc raz jeszcze możemy powiedzieć, że momentem decydującym dla zmiany poglądu na Chrystusa było nawrócenie Pawła. Jeśli tak na to patrzymy, wówczas możemy przyjąć, że słowa „kata sarka” – „według ciała” odnoszą się nie do przedmiotu poznania, ale do sposobu poznania, czyli w sposób ograniczony, niepełny, niezależny od owego „pneuma”, mającego tak wielkie

znaczenie w zwiastowaniu Apostoła. Ta zmiana poglądów, ocen i wartości znajduje swoje uzasadnienie w tym, że po przyjęciu Chrystusa człowiek staje się nowym stworzeniem: *„Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe”* – pisze Paweł (2 Kor 5,17). W rozdziale szóstym Listu do Rzymian znajdziemy słowa mówiące o tym, że pojednanie z Chrystusem niweczy grzech.

Skoro wszystko stało się nowe, to znaczy, że rozpoczęła się nowa epoka, a zakończyła ta, której wyrazem był Stary Testament, Stare Przymierze. Słowa o nowym stworzeniu Apostoł mówi nie o sobie, ale o każdym, który przyjmuje Chrystusa. Wykracza więc poza granice narodowe, społeczne czy pochodzeniowe, wskazując uniwersalny wymiar chrześcijaństwa i odkrywając prawdę o możliwości zbawienia każdego człowieka. Pamiętajmy, że ta perspektywa powszechności zbawienia była zdecydowanie obca współczesnemu czasom apostołskim judaizmowi. Idea pełnego zerwania z przeszłością i rozpoczęcia całkowicie nowego życia też nie była znana współczesnym. Ta przemiana, o której mówi Apostoł, jest niemalże równa nowemu aktowi stworzenia, a więc zapo-

czątkowuje zupełnie nową kategorię ludzi, połączonych duchowo z Chrystusem. Jest to przemiana tak wielka, że kładzie kres wszystkiemu, co było związane z dawną naturą człowieka. „Stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe.” List do Efezjan odkrywa przed nami w rozdziale drugim tę wspaniałą prawdę, że zbawienie i nowe życie w Chrystusie, stworzenie w Chrystusie, jest dziełem Bożej miłości i miłosierdzia. Jest to doskonale dopełnienie tego zwiastowania, które przekazuje Paweł w zacytowanym powyżej fragmencie Drugiego Listu do Koryntian.

„Dlatego w imieniu Chrystusa poselstwo sprawujemy, jak gdyby przez nas Bóg upominał; w imię Chrystusa prosimy: Pojednajcie się z Bogiem. On Tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w Nim stali się sprawiedliwością Bożą. A jako współpracownicy napominamy was, abyście nadaremnie łaski Bożej nie przyjmowali; mówi bowiem: W czasie łaski wysłuchałem cię, a w dniu zbawienia pomogłem ci; oto teraz czas łaski, oto teraz dzień zbawienia. Nie dajemy w niczym żadnego zgorszenia, aby służba nasza nie była zniestawiona, ale we wszystkim okazujemy się sługami Bożymi w wielkiej cierpliwości, w uciskach, w potrzebach, w utrapieniach,

w chłostach, w więzieniach, w niepokojach, w trudach, w czuwaniu, w postach, w czystości, w poznaniu, w wielkoduszności, w uprzejmości, w Duchu Świętym, w miłości nieobłudnej, w słowie prawdy, w mocy Bożej; przez oręż sprawiedliwości ku natarciu i obronie, przez chwałę i hańbę, przez zniesławienie i przez dobrą sławę; jako zwodziciele a jednak prawi, jako nieznani a jednak znani, jako umierający a oto żyjemy, jako karani a jednak nie zabici, jako zasmuceni ale zawsze weseli, jako ubodzy jednak wielu ubogacający, jako nic nie mający a jednak wszystko posiadający” (2 Kor 5,20 – 6,10).

To Bóg nas pojednał z sobą przez Chrystusa; jest to Boże dzieło, a nie wynik starań i zabiegów człowieka. Nie ma bowiem żadnych różnic między ludźmi, nie ma lepszych i gorszych. Wszyscy bowiem zgrzeszyli, co tak mocno podkreśla List do Rzymian, i wszystkim brak chwały Bożej. Wszyscy też, którzy przyjmują Chrystusa, są usprawiedliwieni darmo, z Bożej łaski, „przez odkupienie w Jezusie Chrystusie, którego Bóg ustanowił jako ofiarę przebłagalną przez krew Jego, skuteczną przez wiarę, dla okazania sprawiedliwości swojej przez to, że w cierpliwości Bożej pobłażliwie odniósł się do przedtem popełnionych grzechów” (Rz 3,21-26).

Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał. Andrzej Sebastian Jasiński w swej interesującej pracy, poświęconej Drugiemu Listowi do Koryntian, pisze w związku z tym, co następuje: „Apostoł, chcąc jeszcze mocniej podkreślić działanie Boga, które doprowadziło do pojednania Go z człowiekiem, stwierdza paradoksalnie, że Chrystus za nas przez Boga został uczyniony grzechem (5,21). Paradoks tkwi w tym, że we wspólnocie Jezus był czczony jako bezgrzeszny Kyrios, Syn Boży, Ten, który nie znał grzechu (5,21). Pawłowe sformułowanie zmierza do naświetlenia całego procesu soteriologicznego. Chrystus przejął na siebie grzechy, stając się ofiarą za nie. Śmierć Jezusa jest ujmowana w perspektywie staro-testamentalnych ofiar za grzechy (por. Kapł. 4,13-21 = Leviticus – Trzecia Księga Mojżeszowa), przy czym skutek ofiary Chrystusowej jest niepomrotnie większy. Dzięki niej Bóg już nie poczytuje ludziom ich grzechów. Nastąpiło pojednanie i odtąd chrześcijanin otrzymuje nowe określenie – jest ‘sprawiedliwością Bożą’ (w. 21b)”.

Zwróćmy na to uwagę: Chrystus za nas stał się grzechem! Podobnie zresztą napisano też w Liście do Galacjan: „Chrystus wykupił nas od przekleństwa zakonu, stawszy się za nas przekleństwem” (Ga 3,13a).

„Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał, nie zaliczając im ich upadków, i powierzył nam słowo pojednania” – pisze Apostoł Paweł. Janusz Czerski, tłumacz i komentator Listów do Koryntian w Biblii Poznańskiej, stwierdza, że możliwe jest też tłumaczenie: *„a nam włożył w usta słowo pojednania”*. To słowo pojednania jest świadectwem o Chrystusie, jest słowem Ewangelii. Przypomina się tu nauczanie Jezusa, który powiedział: *„...Nie troszczcie się, jak się bronić i co mówić będziecie. Duch Święty bowiem pouczy was w tej właśnie godzinie, co trzeba mówić”* (Łk 12,11b-12). *„Ja (...) dam wam usta i mądrość, której nie będą mogli się oprzeć, ani jej odparować wszyscy wasi przeciwnicy”* (Łk 21,15).

Za zwiastowaniem o pojednaniu, o zbawieniu, stoi więc sam Bóg – i to On również powołuje tych, którym słowo o pojednaniu wkłada w usta, których obdarza potrzebną mądrością i odwagą.

Każdy, kto przeżył spotkanie z Chrystusem, każdy, kto doświadczył cudownej Bożej łaski, powołany jest do tego, by świadczyć o Zbawicielu, by dzielić się Dobrą Nowiną z innymi. Świadectwo to jest mocne i skuteczne wtedy, gdy stoi za nim osobiste przeżycie – i gdy jego potwierdzeniem jest codzienne życie godne chrześcijanina, prawdziwego

ucznia i wyznawcy Jezusa Chrystusa. Sprawowanie poselstwa jest niewątpliwie wielkim zaszczytem, ale przecież też nieporównanie większym obowiązkiem i odpowiedzialnością. Apostoł Paweł ma głęboką świadomość tego zadania, które zostało mu powierzone, a właściwie – którym został obarczony. Ciekawe uwagi na temat naszego tekstu znajdujemy w popularnym komentarzu Williama Barclaya, który zwraca uwagę na użyte w tekście Listu słowo **presbeuein**, odpowiadające łacińskiemu **legatus**. W Cesarstwie Rzymskim istniejące w państwie prowincje dzieliły się na dwa rodzaje. Część z nich znajdowała się pod bezpośrednią kontrolą senatu, pozostałe – pod bezpośrednią kontrolą samego cesarza. Prowincje, w których panował ład i porządek, w których nie stacjonowały wojska – podlegały senatowi. Te natomiast, w których występowały różnego rodzaju napięcia i gdzie trzeba było utrzymywać wojsko, pilnujące utrzymania spokoju w przypadku zagrożenia zamieszkami – były prowincjami cesarskimi. Prowincją cesarską zarządzał bezpośredni przedstawiciel cesarza, określany jako **legatus** albo – po grecku – **presbeutes**. Słowo to oznaczało więc człowieka wyznaczonego czy delegowanego bezpośrednio przez samego cesarza.

Skoro Paweł tego słowa używa w swym piśmie, znaczy to, że zdaje sobie sprawę z faktu, iż jest osobistym wysłannikiem Jezusa Chrystusa.

Warto wiedzieć o jeszcze jednej rzeczy, którą znamy z historii. Otóż, gdy senat rzymski podejmował decyzję, by jakiś kraj uczynić rzymską prowincją, wysyłał tam dziesięciu **legati** lub **presbeutai**, których zadaniem było ustalenie wraz ze zwycięskim wodzem warunków pokoju dla podbitego narodu. Wyznaczali oni też granice nowej prowincji, określali przepisy i prawa, obowiązujące nową administrację, a następnie wypracowane dokumenty przedkładali do zatwierdzenia senatowi. Tak więc byli to ludzie, którzy odpowiadali za włączenie nowego narodu do rodziny cesarstwa rzymskiego. Apostoł Paweł w kontekście tego, co tu powiedziałem, jest więc człowiekiem, który przedkłada ludziom warunki pojednania z Bogiem, na mocy których stają się oni obywatelami Bożego królestwa i członkami Bożej rodziny. Może więc później powiedzieć tym, których przyprowadził do Chrystusa to, co napisał w Liście do Efezjan: *„Tak więc już nie jesteście obcymi i przychodniami, lecz współobywatelami świętych i domownikami Boga, zbudowani na fundamencie apostołów i proro-*

ków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus, na którym cała budowa mocno spójna rośnie w przybytek święty w Panu, na którym i wy się wspóół budujecie na mieszkanie Boże w Duchu” (Ef 2,19-22).

Stwierdziliśmy, że każdy, kto przeżył spotkanie z Chrystusem, każdy, kto doświadczył cudownej Bożej łaski, powołany jest do tego, by świadczyć o Zbawicielu, by dzielić się Dobrą Nowiną z innymi. Jako chrześcijanie jesteście-my więc obdarzeni zadaniem sprawowania poselstwa w imieniu Chrystusa. Chrześcijanin, chociaż żyje w tym świecie, nie jest jednak człowiekiem należą-cym duchowo do tego świata, jest bowiem – jako wierzący – obywatelem Królestwa Bożego. A jako obywatel Królestwa Bożego – swą postawą, swoim codziennym życiem reprezentuje swego Pana, składa świadectwo o miłującym i miłosierdnym Bogu, wyznaje swego Zbawiciela.

Poselstwo Pawła jest wyraźne: Pojednajcie się z Bogiem! I rzecz charakterystyczna: jest to prośba, a nie rozkaz. Jak stwierdza jeden z komentatorów: *„Nowy Testament nigdzie nie mówi o pojednaniu Boga z człowiekiem, lecz zawsze o pojednaniu ludzi z Bogiem. Nie chodzi tu bowiem o udobru-*

chanie rozgniewanego Boga. Cały proces zbawienia rozpoczyna się z Boga. Bóg posłał swego Syna, ponieważ umiłował ten świat. To nie Bóg jest więc obcy człowiekowi, lecz człowiek jest obcy wobec Boga. Oddzielającą barierę zbudował nie Bóg, ale człowiek. Poselstwo Boże zwiastowane przez Pawła jest apelem miłującego Ojca do błędzących dzieci, jest zaproszeniem ich do domu, gdzie oczekuje na nich miłość". Trudno nie zgodzić się z tymi słowami, tak wyraźnie wskazującymi na sens Apostolskiego poselstwa. Trudno też nie przyjąć ważnego ostrzeżenia, również przekazanego przez Apostoła: *„Napominamy was, abyście nadaremnie łaski Bożej nie przyjmowali”* (6,1).

Bóg, którego dziełem miłości jest zbawienie człowieka, obdarza również łaską, stwarzającą pod-

stawy pełnego i owocnego życia chrześcijańskiego. Ważne jest jednak, aby łaskę tę przyjąć szczerym sercem, aby ochotnie i bez przymusu przyjąć Pana. Nie wolno Bożej łaski lekceważyć. Andrzej Jasiński pisze, że łaska Boża rozumiana jest tu jako sama Ewangelia i wszystko, co z niej wypływa, łącznie z pojednaniem, które Apostoł szczególnie podkreśla.

Uzasadnieniem Pawłowego ostrzeżenia jest cytat z 49. rozdziału Księgi Proroka Izajasza, przytoczony dosłownie według tłumaczenia Septuaginty. Dlaczego właśnie tym cytatem posługuje się Apostoł i jakie wnioski z zacytowanego tekstu wyprowadza? O tym powiemy sobie już następnym razem.



O tym, co za nami

Dziękczynne Święto Żniw

1 października 2017 r. odbyło się Dziękczynne Święto Żniw. Nabożeństwo było okazją do podziękowania Bogu za Jego hojność. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do przystrojenia ołtarza darami.



Gala Reformacyjna w NOSPR

7 października 2017 r. w Sali Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach odbyła się Gala Reformacyjna, która była związana z obchodami jubileuszu 500 lat Reformacji na



Śląsku i w Diecezji Katowickiej. Podczas Gali wystąpił między innymi chór diecezjalny złożony z przedstawicieli chórów naszej diecezji oraz chór dziecięco-młodzieżowy.

Zaproszony został również Zespół Pieśni i Tańca Śląsk, który wykonał kilka ewangelickich pieśni z płyty *Solus Chrystus* nagranej z okazji Jubileuszu 500 lat Reformacji. Podczas Gali słowa pozdrowienia wygłosili ks. bp dr Marian Niemiec, prof. Jerzy Buzek oraz zostały wręczone Śląskie Szmaragdy. Tegorocznymi laureatami zostali: ks. prof. Manfred Uglorz, Arcybiskup Wiktor Skworec, Henryk Mercik - Członek Zarządu Woj. Śląskiego oraz Zespół Pieśni i Tańca Śląsk. Uwieńczeniem wydarzenia był koncert Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia, która wykonała Symfonię Reformacyjną Fe-

lixa Mendelssohna Bartholdy'ego. W przerwie Gali organizatorzy zaprosili na poczęstunek. Z naszej parafii w tej niesamowitej uroczystości udział wzięło około 80 osób.

Projekcja filmu Luter

W sali kina Amok w Gliwicach, w ramach Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Dawnej Improvizowanej All' Improviso, odbyła się projekcja filmu Luter w reż. Erica Tila. Projekcję poprzedził krótki wykład ks. Andrzeja Wójcika: *Reformacja - potrzebna odnowa czy niepotrzebna rewolucja?* Spotkanie i projekcja spotkały się z zainteresowaniem gliwiczian. W wydarzeniu wzięło udział 60 osób.

Święto Sukkot

Za nami spotkanie w ramach izraelskiego Święta Sukkot. W tym roku naszym gościem i wykładowcą był Emanuel Machnicki - politolog, pracownik Wspólnoty Drzewo Oliwne. Podczas spotkania słuchaliśmy o istocie Święta Sukkot, nie zabrakło wspólnego śpiewu i utworów hebrajskich oraz społecznościowej modlitwy. Jesteśmy wdzięczni Bogu za ten czas.

Na początku było Słowo - koncert i wykład z okazji 500 lat Reformacji

"Na początku było Słowo... - 500 lat Reformacji", to temat konferencji, która odbyła się 22 października o godzinie 15.30



w Centrum Edukacyjnym św. Jana Pawła w Gliwicach. Podczas konferencji swoją wiedzę podzielili się: ks. Andrzej Wójcik i dr Arkadiusz Kuzio-Pudrycki. Słuchaliśmy wykładów: O Reformacji i ewangelickim etosie pracy oraz o największych magnatach Śląska wśród ewangelików. Po wykładach głos zabrali także: Roland Skubała z Pyskowic reprezentujący DFK oraz Anieli Jany - Radna Sejmiku Śląskiego. Uwieńczeniem konferencji był koncert kwartetu smyczkowego Forever z Raciborza. Spotkanie zostało zorganizowane przez RAŚ Gliwice i DFK Gleiwitz w ramach Roku Jubileuszowego 2017, który został ogłoszony przez Sejmik

Województwa Śląskiego Rokiem Reformacji.

Poznajemy biblijne proroctwa cz. 3 - ks. Adam Podżorski

Za nami trzecie spotkanie z ks. Adamem Podżorskim i Objawieniem św. Jana. Podczas spotkania omawialiśmy 4 i 5 rozdział Apokalipsy i temat związany z wizją nieba.

Nabożeństwo Reformacyjne w Gliwicach

31 października 2017 r. w ewangelickim kościele Zbawiciela odbyło się nabożeństwo w ramach obchodów 500 lat Reformacji. Tym razem ta szczególna Pamiątka Reformacji obchodzona była





z udziałem gości ekumenicznych. W nabożeństwie wzięli udział duchowni różnych kościołów: ze strony rzymsko-katolickiej: bp Jan Kopiec – ordynariusz gliwicki, ks. prałat Bernard Koj, ks. Antoni Pleśniak – proboszcz parafii św. Jerzego w Łabędach, ks. Henryk Gerlic - proboszcz parafii św. Michała Archanioła oraz duchowni protestanczy: ks. Krzysztof Kłusek proboszcz parafii ewangelicko-metodystycznej w Gliwicach, pastor Zboru Zielonoświątkowego Arka w Gliwicach - Alfred Richter, duchowni naszej parafii – ks. Alfred Figaszewski, ks. Andrzej Wójcik, ks. Tymoteusz Bu-jok oraz ekumeniczne grono wiernych.

Podczas nabożeństwa słuchaliśmy chóru parafialnego Animato z parafii ewangelickiej w Gliwicach. Do oprawy muzycznej włączyło się także Crystal String – trio smyczkowe, które wykonało utwory znane z ewangelickiego śpiewnika oraz utwory Jana Sebastiana Bacha. Kazanie wygłosił ks. Andrzej Wójcik, który poruszył m. in. trudne wątki historyczne okresu Reformacji i papieństwa, wskazując, że Kościół Chrześcijański dzielił się już wcześniej, chociażby na wschodni i zachodni, a sam Luter nie chciał podziału, ale odnowy, powrotu do korzeni, do Biblii. Wspominał także, że Luter nie był i nie jest świętym, ale po prostu takim, jak każdy z nas - grzesznikiem, który



© Foto: Grzegorz Łańcucki

został użyty przez Boga i który niestety miał także poglądy, od których Kościół luterński zdecydowanie się odcina... Mówił o nowym spojrzeniu na chrześcijańskie świadectwo, cytując papieża Franciszka: *Ekumenizm to wymiana duchowych darów* oraz bp Jerzego Samca o potrzebie modlitwy i otwarciu się na działanie Ducha Świętego oraz czytania Słowa Bożego, które niejako zostało uwolnione do języków narodowych przez Lutra i Reformację. Nawiązał także do zasady, że Kościół powinien stale się reformować i przypominał o reformacyjnych „solach”. *Kim będziemy w przyszłości? Jak będą nas opisywać w przyszłości, jeśli Bóg da, może za 100 lat, podczas obchodów 600-lecia Reformacji? Nie*

zapominajmy o tym, że Pan Bóg przede wszystkim patrzy na nasze serce i wiarę, niezależnie od wyznania, a w czasie, gdy dzisiaj niektórzy ludzie tworzą skandaliczne podziały, kiedy nienawiść aż kipie, jesteśmy zobowiązani do składania chrześcijańskiego świadectwa.

Modliliśmy się wspólnie i dziękowaliśmy Bogu za dzieło Reformacji, która przecież przyniosła świeży powiew chrześcijaństwu i nawoływała, by czytać Słowo Boże. Dziękowaliśmy za zbawienie w Jezusie Chrystusie i prosiliśmy o dar jedności i przebaczenia, który ważny jest, by móc składać światu chrześcijańskie świadectwo. Pozdrowienia przekazali duchowni różnych wyznań.

Biskup Jan Kopiec powiedział *"Dzisiejszy dzień został nam dany, byśmy spojrzeli na doświadczenia pięciu wieków, ale stajemy też spoglądając na otwierającą się przyszłość. Wiemy, że wiele spraw trzeba jeszcze uleczyć, ale wiemy też, że perspektywa jest piękna. Oby wspólnocie chrześcijańskiej, zgromadzonej w różnych kościołach nie zabrakło determinacji, by złe doświadczenia umieć tak odsunąć, by zobaczyć Jezusa Chrystusa, na którym budujemy naszą wiarę."* W uroczystym nabożeństwie wziął także udział Andrzej Karasiński – Sekretarz Miasta Gliwice, który przekazał pozdrowienia od Prezydenta Miasta Gliwice – Zygmunta Frankiewicza.

Bogu niech będzie chwała!

Ekstremalna Kwesta Pierwszolistopadowa zakończona ogromnym sukcesem

W tym roku ze względu na warunki pogodowe Kwesta zyskała przydomek *Ekstremalna*.

Jak się okazało, nie tylko pogoda uczyniła z niej wydarzenie bez precedensu. W tym roku rekordy mnożyły się jeden po drugim. Tegoroczna Kwesta trwała 3 dni, wzięło w niej udział 19 organizacji, wydano łącznie ponad 820 puszek. Kwestowaliśmy, aż w 16 miejscach, zarówno w Gliwicach, Knurowie jak i okolicznych miejscowościach: Pilchowicach i Wilczy. Jednak w tym roku największym pozytywnym zaskoczeniem był wynik finansowy, ponieważ mimo ekstremalnie złych warunków pogodowych zebraliśmy ponad 167 ty-



sięcy złoty. To rekord. Niewątpliwym sukces i wyraz zaufania darczyńców do Naszego Hospicjum. Sukces pokazujący wolontariuszom sens wielomiesięcznych przygotowań. Rekord wynagradzający kierowcom i koordynatorom trud i zmęczenie po przebyciu wielu kilometrów wśród cmentarnych alejek.

Z serca dziękuję wszystkim razem i każdemu z osobna za trud włożony w przygotowanie i organizację Kwesty. Wolontariuszom dziękuję za wytrwałość, a darczyńcom za hojność. Dla wielu z Was udział w Kweście Pierwszolistopadowej to już swego rodzaju tradycja. Nie ukrywam, że bardzo chciałabym Was osobiście poznać. Z tego powodu zapraszam Was wszystkich, budowniczych tegorocznego sukcesu, na podziękowanie za Kwestę, które odbędzie się w piątek 10 listopada o 18.00 w miejscu o nazwie Scena Forum na I piętrze Galerii Handlowej Forum.

Z wyrazami serdeczności

Aneta Korzuśnik

koordynator kwesty

Zakończył się remont zakrystii i części kościoła w Pyskowicach

Przed Pamiątką Reformacji udało się zakończyć kapitalny remont zakrystii i części kościoła w Pyskowicach. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowa-

li się w prace związane z remontem oraz prace porządkowe.

19 Ewangelicki Turniej Piłki Nożnej Halowej o Puchar im. ks. Andrzeja Hauptmana

Już po raz 19. spotkaliśmy w Zabrzu się na Turnieju Piłki Nożnej Halowej o Puchar im. Ks. Andrzeja Hauptmana. W tym roku w zawodach udział wzięło 13 drużyn seniorskich, 7 juniorskich oraz 4 zespoły żeńskie - zawody po raz pierwszy odbyły się oficjalnie w formule dla kobiet.

Ks. Dariusz Dawid w imieniu organizatorów podziękował wszystkim zawodnikom, księżom, opiekunom za przybycie i udział; Ogólnopolskiemu Duszpasterzowi Młodzieży, Duszpasterzowi Młodzieży Diecezji Cieszyńskiej oraz Duszpasterzowi Młodzieży Diecezji Katowickiej za wsparcie finansowe organizacji zawodów. Turniej oficjalnie rozpoczął Ks. Bp Marian Niemiec, życząc wszystkim uczestnikom dobrych wrażeń i sportowej rywalizacji.



Organizatorzy - Parafia E-A w Zabrze i Parafia E-A w Gliwicach oraz MOSiR Zabrze przygotowali dla uczestników specjalną niespodziankę w postaci pokazu trików piłkarskich, prezentowaną przez Dawida Krzyżowskiego – Mistrza Polski w Freestyle Football oraz ćwierćfinalistę MŚ w Brazylii 2015 oraz ćwierćfinalistę ME w Rosji 2012. To była znakomita możliwość podpatrzenia, co można zrobić z piłką nożną i było znakomitym wprowadzeniem do prawdziwych rozgrywek.

Wyniki 19 Turnieju Piłki Nożnej Halowej o Puchar im. Ks. Andrzeja Hauptmana:

Kobiety:

1. Goleśzów
2. Ustroń

3. Wisła Centrum
4. Skoczów

Juniorzy:

1. Cisownica
2. Skoczów
3. Wisła Czarne
4. Golasowice

Seniorzy:

1. Mikołów
2. Gliwice
3. Międzyrzecze
4. Goleśzów

Serdeczne podziękowania kierujemy pod adresem Prezes MOSiR Zabrze, Pani Beaty Lokus-Styrylskiej za udostępnienie hali, Joannitom za pomoc medyczną podczas zawodów – Weronika i Agnieszka – dzięki!, naszym sędziom - dla Pana Grzegorza Gra-



bińskiego za przygotowanie składu sędziowskiego, Tomasza Sądło i sędziom za sprawne prowadzenie meczy, paniom w Kawiarce za ciepłą herbatę i kawę, i przede wszystkim za stałą obecność i nieustające wsparcie Pani Pastorowej Eugenii Hauptman.

Do zobaczenia za rok !

Adam Marek

Pyskowice - Koncert Reformacyjny

Za nami Koncert Reformacyjny w ewangelickim kościele Piotra i Pawła w Pyskowicach. Wystąpił zespół smyczkowy Crystal String Quartet. Tłumnie zgromadzonych słuchaczy (zabrakło miejsc siedzących) przywitał proboszcz parafii, ks. Andrzej Wójcik. Wśród przybyłych znaleźli się szczególnie goście: Zastępca Burmistrza Miasta Pyskowice - Adam Wójcik, Józef Rubina - Zastępca Przewodniczącego Rady Miasta Pyskowice, przedstawiciele Rady Miasta Pyskowice, Henryk Sibiela - Dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu w Pyskowicach.

Proboszcz przedstawił w kilku słowach historię reformacji oraz podkreślił, że dzisiaj we wzajemnym poszanowaniu możemy spotykać się ekumenicznie, czego dowodem jest nasza codzienność i koncert reformacyjny, gdzie spotkaliśmy się w gronie ludzi

różnych wyznań. Zespół przywitał nas słynną Arię na strunie G Jana Sebastiana Bacha, następnie po krótkim wprowadzeniu ks. Wójcika na temat pieśni napisanej przez ks. dr Marcina Lutra na bazie Psalmu 46 *Warownym Grodem*, która stała się hymnem Kościoła luterańskiego, mogliśmy wsłuchać się w jej brzmienie i trochę przenieść w czasie, właśnie za sprawą tego luterańskiego chorału. Później o pyskowickich ewangelikach i historii Kościoła Piotra i Pawła w Pyskowicach mówił Błażej Kupski - historyk, nauczyciel, który zainicjował także wystawę 500 lat Reformacji - Ewangelicy nad Dramą, którą mogliśmy podziwiać od lipca do dnia koncertu w pyskowickim ratuszu. Po koncercie zostaliśmy zaproszeni do obejrzenia wystawy i, jak się okazało, wiele osób udało się jeszcze po koncercie, by ją zobaczyć. Po wysłuchaniu prelegenta, zatopiliśmy się w dźwięki III Koncertu Brandenburskiego G-dur Jana Sebastiana Bacha i doświadczyliśmy geniuszu Bacha. Następnie wysłuchaliśmy Suity Abdelazer dzieła Henryka Purcella. Później słuchaliśmy ks. Tymoteusza Bujoka - wikariusza parafii ewangelicko-augsburskiej w Gliwicach, który mówił o Bogu, który kocha człowieka do tego stopnia, że nie zawahał się oddać swojego jedyne-go Syna Jezusa Chrystusa, by nas

zbawić. Poruszeni duchowo wsłuchaliśmy się w blok religijnych pieśni protestanckich: *Cudowną Bożą łaskę* i *Wszystko Tobie dziś oddaję*. Następnie ks. Andrzej Wójcik mówił o trudnych momentach naszego życia i potrzebie trzymania Bożej dłoni. Nie zabrakło zatem pieśni *Ujmij mą dłoń* i *Być bliżej Ciebie chcę*. Ta druga podobno wybrzmiała jako jeden z ostatnich utworów granych przez muzyków na tonącym Titaniku. W następnej części koncertu usłyszeliśmy kolejnego reformacyjnego twórcę – Jerzego Filipa Telemana i jego Sonatę na skrzypce I, skrzypce II, altówkę i wiolonczelę. O utworach klasycznych, ich twórcach i historii



pięknie opowiadała Joanna Zub – wiolonczelistka zespołu. Owacjami na stojąco zegnaliśmy Crystal String Quartet, a na bis usłyszeliśmy rozrywkowe *El Choclo* – jedno z najsłynniejszych tang argentyńskich, skomponowane przez Ángela Villoldo w 1905 roku. Przypomnijmy, że Rok 2017 w Województwie Śląskim uchwa-



łą Sejniku Śląskiego, uchwalony został Rokiem Reformacji, a Koncert Reformacyjny został zorganizowany z okazji obchodów 500 lat Reformacji (1517-2017) przy wsparciu: Miasta Pyskowice, Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu w Pyskowicach oraz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Pyskowicach, za co serdecznie dziękujemy!

Z nadzieją na kolejne spotkania pozostaje zawołać za Bachem: *Soli Deo Gloria* – Jedynie Bogu Chwała!

Z karty żałobnej

Z przykrością informujemy, że

16 października 2017 r. odeszła do wieczności śp. Alicja Kolasa. Nabożeństwo żałobne odbyło się 20 października 2017 r. o godzinie 10.00 w kościele Zbawiciela (ul. Jagiellońska 19) w Gliwicach. Po nabożeństwie kondukt żałobny udał na Cmentarz Centralny.



Przyjaciele Izraela i narodu żydowskiego zapraszają na:
cykl prezentacji multimedialnych i dyskusje.

Poznaj całą Biblię
בְּיָדְךָ כָּל תּוֹרַת ה' וְכָל דִּבְרֵי חֻקֵּי ה'

data:
13 listopad 2017
(poniedziałek)
18³⁰ – 20³⁰

miejsce:
Kościół Ewangelicko-Augsburski
ul. Jagiellońska 19a
Gliwice (salka parafialna)

Powrót Jezusa – różne koncepcje w historii Kościoła z narodów

Fragmenty do przeczytania:
II Mojżeszowa 34:1-40:38
Apokalipsa 8:1-13
i inne wg uznania
dotyczące powrotu Jezusa



spotkanie z cyklu: Poznaj całą Biblię - יד-כל-התנ"ך

Wieczór szabatowy z Wieczerzą Pańską



data:

17 listopad 2017 (piątek)

18³⁰ – 21⁰⁰

Fragmenty do przeczytania:
2 rozdział
Ewangelii Mateusza

miejsce:

Kościół Ewangelicko-Methodystyczny

ul. Kłodnicka 3

Gliwice

plan spotkań

Kościół Ewangelicko-Augsburski, ul. Jagiellońska 19a, Gliwice

Kościół Ewangelicko-Methodystyczny, ul. Kłodnicka 3, Gliwice

Kościół Zielonoświątkowy Zbór „Arka”, ul. Krupnicza 13, Gliwice



data	godz	miejsce	rodzaj spotkania	temat
21.09.2017 czwartek	18:30	Zielonoświątkowcy	Święto	Święto Trąbienia (Rosz Haszana)
9.10.2017 poniedziałek	18:30	Ewangelicy	rozważanie Słowa Bożego	II Mojż. 35:1-40:38 Księga Objawienia
16.10.2017 poniedziałek	18:00	Ewangelicy	Święto	Święto Namiotów Sukkot
20.10.2017 piątek	18:30	Metodyści	modlitewne z Wieczernią Pańską	Mateusz 1:1-25
13.11.2017 poniedziałek	18:30	Ewangelicy	rozważanie Słowa Bożego	III Mojż. 1:1-5:26 Księga Objawienia
17.11.2017 piątek	18:30	Metodyści	modlitewne z Wieczernią Pańską	Mateusz 2:1-23
11.12.2017 poniedziałek	18:30	Ewangelicy	rozważanie Słowa Bożego	III Mojż. 6:1-8:36 Księga Objawienia
15.12.2017 piątek	18:30	Metodyści	modlitewne z Wieczernią Pańską	Mateusz 3:1-17
16.12.2017 sobota	16:00	Zielonoświątkowcy	Święto	Koncert pieśni hebrajskich
19.12.2017 wtorek	18:30	Metodyści	Święto	Święto Chanuki

kontakt w sprawie spotkań:

tel.: 508-073-334

email: selig200@gmail.com

KOLACJA DLA MAŁŻEŃSTW

Serdecznie zapraszamy na Kolację dla małżeństw, która odbędzie się 17 listopada 2017 r. o godzinie 18.30 w Hotelu Mikulski. Gośćmi wieczoru będą Alina i Piotr Lorkowie z Wrocławia oraz zespół Praise Trio.

Bilety do nabycia w kancelarii parafialnej w cenie 60 zł od pary.

Temat spotkania: Jedność i różnorodność w małżeństwie

Jedni tak mocno stawiają na swój osobisty rozwój, że w konsekwencji okazuje się, że już ich nic nie łączy z ukochaną osobą. Drudzy z kolei bez reszty poświęcają się drugiej osobie i w końcu doświadczają osobistego wypalenia oraz braku satysfakcji z życia. Jak tworzyć spełnione małżeństwo, w którym dzięki jedności możliwe jest spełnienie każdej ze stron? Jak rozwijać swoje osobiste pasje, by jednocześnie tworzyć nową jakość wspólnej relacji?

Będziemy rozmawiać o relacjach między osobami Trójcy Świętej oraz o tym, jak wchodzą one w związek miłości z ludźmi. Spróbujemy poszukać własnych modeli życia małżeńskiego.

Alina Lorek - psycholog, psychoterapeuta systemowy, trener, pracuje z rodzinami, parami oraz prowadzi terapie indywidualne, miłośniczka sportów wysokogórskich, koordynatorka wielu projektów społecznych.

Piotr Lorek - biblista, teolog, coach, autor, dziekan i profesor Ewangelikalnej Wyższej Szkoły Teologicznej we Wrocławiu, maratończyk, basista.

Alina i Piotr są małżeństwem od 11 lat, mają dwoje dzieci i wiele marzeń do spełnienia.



Wczasy świąteczno-noworoczne 2017/2018

Parafia Ewangelicko – Augsburska w Wiśle Jaworniku oraz Diakonia Diecezji Cieszyńskiej zapraszają wszystkich współwyznawców na Wczasy w okresie świąt Bożego narodzenia i Nowego Roku.

W szczególny sposób zapraszamy osoby samotne i czujące się samotnie.

Wczasy świąteczno-noworoczne odbędą się w terminie od 22 grudnia 2017 do 2 stycznia 2018 r. w Domu Gościennym parafii ewangelickiej w Wiśle-Jaworniku.

Prosimy o przyjazd na wczasy w piątek 22 grudnia br. w godzinach popołudniowych, rozpoczęcie obiadową kolacją o godz. 18.00.

Zakończenie turnusu we wtorek 2 stycznia 2018 r.

Pobyt w pokojach 2-,3-,4-osobowych.

Całkowity koszt pobytu od jednej osoby 900 zł (nocleg i pełne wyżywienie).

Dla osób o niskim dochodzie istnieje możliwość dofinansowania.

Podczas wczasów zapewniamy atmosferę przeżywania świąt Bożego Narodzenia w gronie współwyznawców; wypoczynek, domową kuchnię i opiekę.

Zgłoszenia indywidualne prosimy przysyłać na adres:

Parafia Ewangelicko-Augsburska,

ul. Jodłowa 8a,

43-460 Wiśla

tel.33 855 3416 lub 33 855 1715,

e-mail: jawornik@luteranie.pl,

www.jawornik.eu



Odsłonięcie symbolicznego nagrobka pastora Jacoba na Cmentarzu Hutniczym

CMENTARZ HUTNICZY - MIEJSCE POCHÓWU WYBITNYCH GLIWICZAN

**SUPERINTENDENT
GOTTLIEB JACOB
4.11.1795 – 18.11.1865**

2017 - Rok Reformacji

Zapraszamy na imprezy związane tematycznie z postacią superintendenta Gottlieba Jacoba pochowanego na Cmentarzu Hutniczym w Gliwicach.

Pszczyna – rodzinne miasto pastora Jacoba
wycieczka autokarowa
21 maja

„Niech się mury pną...”
gra miejska
16 lipca

„Dzieło gliwickich ewangelików”
trasa nr 5 przewodnika „Wycieczki z Wędrowcem”
zwiedzanie indywidualne punktowane do odznaki

Odsłonięcie symbolicznego nagrobka pastora Jacoba na Cmentarzu Hutniczym
18 listopada

ORGANIZATOR:
GLIWICKIE STOWARZYSZENIE METAMORFOZY
PARAFIA EWANGELICKO-AUGSBURSKA W GLIWICACH

44-100 GLIWICE ul. Jagiellońska 21 tel: 81-857-0119 www.gliwiceinfo.pl e-mail: gliwiceinfo@wp.pl

18 listopada 2017 r. o godzinie 11.00 odbędzie się prelekcja w auli szkół ETE oraz odsłonięcie symbolicznego nagrobka pastora Jacoba na Cmentarzu Hutniczym. Wydarzenie organizowane jest przez Gliwickie Stowarzyszenie Metamorfozy i Parafię w Gliwicach.

Zapraszamy na godzinę 11.00 do auli Zespołu Szkół Ewangelickiego Towarzystwa Edukacyjnego przy ul. Franciszkańskiej 5 na prelekcję Macieja Porańskiego o tytule - "Postać pastora Gottlieba Jacoba" oraz przejście na Cmentarz Hutniczy i odsłonięcie

symbolicznego nagrobka pastora Gottlieba Jacoba. Wydarzenie organizowane jest przez Gliwickie Stowarzyszenie Metamorfozy a współorganizatorami są: Ewangelickie Towarzystwo Edukacyjne oraz Parafia Ewangelicko-Augsburska w Gliwicach.

Poznajemy biblijne prorocтва cz. 4

- ks. Adam Podzorski

Zapraszamy na kolejne spotkanie z ks. Adamem Podzorskim i Objawieniem św. Jana, które odbędzie się 23 listopada 2017 r. o godzinie 18.00 w sali parafialnej przy ul. Jagiellońskiej 19a w Gliwicach.

Wykład "Nieznane skarby łabędzkich kościołów"

Zapraszamy serdecznie na wykład "Nieznane skarby łabędzkich kościołów", który odbędzie się 25 listopada 2017 r. o godzinie 16.00 w Willi Caro (ul. Dolnych Wałów 8a). Na wykład zaprasza Muzeum w Gliwicach. Prowadzenie: dr Dagmara Wójcik, historyk sztuki Muzeum w Gliwicach.

Dr Dagmara Wójcik tak pisze o przygotowanym wykładzie:

Celem, który sobie postawiłam, jest unaocznienie słuchaczom, że w swych małych społecznościach też posiadamy skarby, z których możemy być dumni. Ilu z nas regularnie przechodziło obok wie-

ży kościoła Wniebowzięcia NMP, w której godziny odmierzają uderzenia dzwonów starszych od krakowskiego dzwonu Zygmunt? Czy wiemy, że miarowe uderzenia serc dzwonów na wieży kościoła Marcina Lutra głoszą hymn Reformacji "Warownym grodem jest nasz Bóg", wypisany na jednym z nich i dlaczego to właśnie one uniknęły smutnego losu dzwonów wywożonych do przetopienia? Czy patrząc na niepozorne świeczniki zdajemy sobie sprawę, że to okazy muzealne splecione z historią gliwickiej odlewni żeliwa i czy zastanawialiśmy się kiedyś nad tym czyje ręce wykonały witraże, które w słoneczne dni nadają wnętrzom kościołów ten niepowtarzalny koloryt? Wielu z przedmiotów, o których będę opowiadać nie da się dotknąć, podejść do nich, czy zobaczyć na własne oczy, ponieważ wymagałoby to np. karkołomnych ewolucji na drabinach:) Mnie, dzięki pomocy, udało się obejrzeć i spisać np. inskrypcje z płaszczy dzwonów i odkryć kilka tajemnic, które kryją. Tym między innymi chciałabym się podzielić podczas wykładu 25 listopada, mając nadzieję na zarażenie bakcylem odkrywania małych historii. A wiele z nich wciąż jeszcze czeka na swojego odkrywcę.

Wykład odbędzie się w ramach cyklu ARTEfakty. Zaplanowano

blok trzech wykładów, dotyczących Łabęd, który otwierać będzie opowieść p. Anny Kulczyk, historyk Muzeum w Gliwicach, na temat nieznanej szerszemu gronu "Kroniki Gründela" ("Wielka historia w małej dzielnicy. Łabędy oczami "Kroniki Gründela". Wybrane zagadnienia", 28.10.2017, godzina 16.00, Willa Caro). Podczas wykładu pokrótce zostanie przedstawiona charakterystyka tzw. "Kroniki Gründela", przybliżenie postaci jej autora, oraz dziejów najstarszej łabędzkiej szkoły (obecnie SP nr 29). Czy pod koniec XIX i na początku XX w. istniał obowiązek szkolny? Czym był ogólny egzamin szkolny i na czym polegała rola królewskiego okręgowego inspektora szkolnego? Czy nauczyciele musieli iść na wojnę? Kim był rektor? Na te i inne pytania odpowiemy podczas wyjątkowego wykładu poświęconego "Kronice Gründela". Przyjrzymy się także temu, w jaki sposób wydarzenia o skali międzynarodowej czy regionalnej (np. I Wojna Światowa, powstania śląskie) znalazły swój oddźwięk w Łabędach i jak zostały przedstawione przez kronikarza. Jedną z ciekawostek będzie kronikarska wzmianka o zaślubinach baronówny Marii Rosario von Welczek z hrabią Clemensem von Schönborn-Wiesentheid zilustrowana archiwalnym zdjęciem

z tej uroczystości, pochodzącym z zasobu Archiwum Państwowego w Katowicach Oddział w Gliwicach, znanym do tej pory jako "ślub w rodzinie Welczków". Obecnie, dzięki zapiskom w kronice, wiemy, kim byli do tej pory anonimowi państwo młodzi ze zdjęcia, znamy także datę dzienną tego wydarzenia. Niewątpliwą atrakcją wykładu będzie sama Kronika, która dzięki uprzejmości Dyrekcji oraz pani mgr Marzeny Młynek ze SP nr 29 w Łabędach zostanie wystawiona specjalnie na ten dzień.

Walne Zgromadzenie ETE

Członków Ewangelickiego Towarzystwa Edukacyjnego zapraszamy na Walne Zgromadzenie, które odbędzie się 26 listopada 2017 r. około godziny 12.30 (po nabożeństwie) w sali parafialnej (ul. Jagiellońska 19a).



Odkrywaj luteranizm razem z Muzeum Górnos Śląskim

Matka Ewa i nie tylko

Na wystawie „Radą i czynem. Luteranie w Bytomiu w XIX i XX wieku” zaprezentowane są nie liczne pamiątki po przedwojennej bytomskiej wspólnocie ewangelickiej. Zwiedzając ją można odbyć wirtualną „podróż” po miejscach związanych – w przeszłości i dziś – z życiem bytomskich ewangelików. Przedstawia ona m. in. oryginalne przedmioty związane z działalnością Matki Ewy - w tym obiekty nawiązujące do ewangelickiej liturgii oraz zabytkowe książki, na czele z Bibliami luteranскими z XVII wieku pochodzącymi ze zbiorów Domku Matki Ewy w Miechowicach. Przekonać się, jak wyglądała szkołka niedzielna, i obejrzyć pamiątki z konfirmacji, wprowadzającej młodych luteranów w dorosłe życie.

Wystawie towarzyszą: film dokumentalny „Śladami bytomskich ewangelików” (reż. Alicja Schatton), poświęcony historii wspólnoty bytomskiej w XIX i XX wieku, przedstawionej na tle procesów społecznych zachodzących wtedy na Górnym Śląsku, oraz płyta CD „Wierzyć mię, Panie, ucz...” prezentująca muzykę organową śląskich kompozytorów ewangelickich w wykonaniu Tomasza Plocha, organisty.

wystawa



warsztaty



książka



**„Na początku było Słowo”
- warsztaty dla najmłodszych**

Pomimo zmieniających się czasów, od ponad 1000 lat książka jest w dalszym ciągu najważniejszą formą zapisu i źródłem wiedzy. Podczas rodzinnych warsztatów poznacie historię książek, a przede wszystkim przyjrzyście się czasom, w których nastąpiło ogromne przyspieszenie w ich

produkcji. Zapraszamy do wspólnej zabawy, która pomoże zrozumieć mentalność ludzi żyjących w czasach Marcina Lutra i uświadomi, jakie zmiany nastąpiły w tym okresie w popularyzacji słowa. Przygotowaliśmy dla Was szereg zadań, które pozwolą wam dostrzec te różnice. Wcielcie się w rolę średniowiecznego skryby, wykonajcie własnoręcznie papier czerpany, wydrukujcie tekst z ruchomych czcionek a następnie zmieńcie słowo w obraz! Poznaćcie najczęściej czytany i tłumaczony księgozbiór na świecie, powstający przez dziesięć wieków, pisany w trzech językach. Czy już wiecie, o czym mowa?

Umbra Transit – Lux Permanet.
Ewangelicy na Górnym Śląsku na przestrzeni wieków. Jest to monumentalne, niezwykle przekrojowe dzieło, w którym przedstawione zostały dzieje społeczności ewangelickiej na Górnym Śląsku. Autorzy – eksperci w różnych dziedzinach -poruszyli tematykę z takich obszarów, jak: wiara, historia, kultura słowa, sztuka i muzyka, działalność charytatywna i edukacyjna ewangelików. Przemysłana, ascetyczna forma książki doskonale wpisuje się w nauki Marcina Lutra, postulującego przede wszystkim zwięzłość i prostotę przekazu. Prawdziwa perełka nie tylko dla historyków!



Zapraszamy do Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu!

Modlitwa za prześladowanych chrześcijan

18 listopada 2017 r. o godzinie 17.00 w Centrum Edukacyjnym im. św. Jana Pawła II w Gliwicach (ul. Jana Pawła II 5a) odbędzie się ekumeniczna modlitwa za prześladowanych chrześcijan.



CHRZEŚCIJAŃSKA TELEWIZJA INTERNETOWA

- docieramy z przesłaniem biblijnym do grup znajomych w sieci internetowej
- co tydzień prezentujemy kilkuminutowy film, który może zmienić Twoje życie
- od Ciebie zależy czy polubisz, zasubskrybujesz i udostępnisz

JESTEŚMY

.....
www.youtube.com/user/ChrześcijańskaTI
www.facebook.com/ChrześcijańskaTelewizjaInternetowa

KONTAKT

.....
Parafia Ewangelicko-Augsburska w Gliwicach
Parafia Ewangelicko-Augsburska w Miechowicach

Serdecznie zapraszamy



www.gliwice.luteranie.pl
fb.me/pea.gliwice



W dniu 13 stycznia 2017 r. Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości, czyli Dysponent Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej podjął decyzję w przedmiocie przyznania dotacji celowej w zakresie pomocy pokrzywdzonym na realizację zadań dla jednostek niezaliczanych do sektora finansów publicznych i niedziałających w celu osiągnięcia zysku, w tym stowarzyszeń, fundacji, organizacji i instytucji na rok 2017.

Z przyjemnością informujemy, że Centrum Misji i Ewangelizacji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP czwarty rok z kolei otrzymało dofinansowanie ze środków Ministerstwa Sprawiedliwości

na prowadzenie Ośrodków Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przystępstwem (OPOPP). Celem realizacji projektu jest minimalizowanie skutków przestępstw, jakich doświadczyli pokrzywdzeni i wzmocnienie ich systemu rodzinnego. W roku 2017 Wsparcie dla osób pokrzywdzonych przestępstwem realizowane jest przez CME w Gliwicach, Katowicach, Chorzowie i Cieszynie. Świadczona pomoc ma charakter kompleksowy i opiera się na możliwości skorzystania z poufnych usług wsparcia psychologicznego, pomocy prawnej oraz pomocy rzeczowej. Ośrodek funkcjonuje na parafii od 2014 roku, kiedy to Centrum Misji i Ewangelizacji (CME) Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, po raz

pierwszy realizowało projekt „Ośrodek Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przestępstwem” (OPOPP) z **Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem oraz Pomocy Postpenitencjarnej**. Początkowo od kwietnia do października 2014 projekt realizowano w pięciu miastach,

a od listopada do grudnia 2014 już w ośmiu placówkach.

Koordynator projektu

Magdalena Fornal

magdalena.fornal@cme.org.

pomagamy
pokrzywdzonym

Dane kontaktowe

TELEFONY czynne w godzinach pracy specjalistów wg harmonogramu (osoba pierwszego kontaktu, psycholog, prawnik, mediator)

Siedziba główna OPOPP

Adres: ul. Jagiellońska 19a
44-100 Gliwice

e-mail: pokrzywdzeni@cme.org.pl
telefon w godz. 8.00- 17.00 **tel. 518 135 318**

Dodatkowy dyżur telefoniczny osoby pierwszego kontaktu:

Tel.: **690 458 725** od poniedziałku do piątku: 10.00-18.00,
W soboty: 8.00-12.00

POKOJE

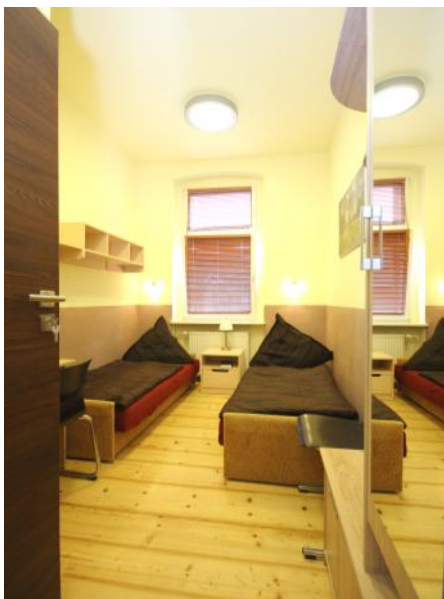
GOŚCINNE

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Gliwicach zaprasza do korzystania ze swoich pokoi gościnnych:

- pokój 2-osobowy
- pokój 3-osobowy z dostawką
- wspólna łazienka z prysznicem
- wyposażona kuchnia

Do dyspozycji jest także parking wewnętrzny, zamknięty i wi-fi.
Monitoring 24h.

foto: Piotr Pizioń



PRZYKŁADOWE, MINIMALNE KWOTY SKŁADKI PARAFIALNEJ W ZALEŻNOŚCI OD DOCHODU DANEJ OSOBY

Dochód miesięczny	Składka miesięczna	Składka roczna
500,00 zł	5,00 zł	60,00 zł
800,00 zł	8,00 zł	96,00 zł
1 000,00 zł	10,00 zł	120,00 zł
1 300,00 zł	13,00 zł	156,00 zł
1 600,00 zł	16,00 zł	192,00 zł
2 000,00 zł	20,00 zł	240,00 zł
2 500,00 zł	25,00 zł	300,00 zł
3 000,00 zł	30,00 zł	360,00 zł
3 500,00 zł	35,00 zł	420,00 zł
4 000,00 zł	40,00 zł	480,00 zł
4 500,00 zł	45,00 zł	540,00 zł
5 000,00 zł	50,00 zł	600,00 zł
5 500,00 zł	55,00 zł	660,00 zł
6 000,00 zł	60,00 zł	720,00 zł
6 500,00 zł	65,00 zł	780,00 zł
7 000,00 zł	70,00 zł	840,00 zł
10 000,00 zł	100,00 zł	1 200,00 zł



1% dla Szkół ETE

1% Państwa podatku jest jednym ze źródeł, które umożliwi nam tworzenie nowoczesnych szkół oferujących wszechstronne wykształcenie dla większej ilości uczniów. Zachęcamy do wsparcia. Inwestując w edukację budujesz przyszłość.

Ewangelickie Towarzystwo Edukacyjne

KRS: 0000001366

**SERDECZNIE DZIĘKUJEMY ZA WSZELKIE DAROWIZNY
ZŁOŻONE W OBU PARAFIACH!
ZACHĘCAMY DO REGULARNEGO OPŁACANIA
SKŁADKI KOŚCIELNEJ**

Składkę można opłacać w kancelarii parafialnej lub przelewać na konto parafialne z dopiskiem darowizna - składka kościelna (pozwoli to na odliczenie wpłaconej kwoty od podatku):

**Gliwice - 70 1020 2401 0000 0402 0044 8118
Pyskowice - 28 2490 0005 0000 4500 8371 4075**

Dla innych darowizn obowiązują te same konta. Poniżej przedstawiamy wyciąg z regulaminu parafialnego dotyczący zasad opłacania składek kościelnych. Jednocześnie przypominamy, że pełnoprawny udział np. w wyborach do rady parafialnej lub jakichkolwiek głosowaniach podczas zgromadzeń parafialnych mają osoby, które znajdują się na liście parafialnej, czyli są członkami parafii pod względem formalnym, na co składa się również opłacenie składki kościelnej.

Zachęcamy państwa do cyklicznych wpłat, które można realizować np. przez stałe, miesięczne zlecenia bankowe, rozkładając roczną należność na 12 mniejszych kwot. (np. w przypadku, gdy miesięczne wynagrodzenie wynosi 2400 netto, to roczna składka kościelna wynosi 288 zł. Kwotę dzielimy przez 12, co daje nam miesięcznie 24 zł. W swoim banku dokonujemy zlecenia miesięcznej dyspozycji kwoty w wysokości 24 zł na konto bankowe parafii).

**SKŁADKA KOŚCIELNA - Regulamin Parafialny
Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego
w Rzeczypospolitej Polskiej - ZASADY OGÓLNE**

§ 7

1. Każdy członek Parafii, który został confirmowany i ukończył 18 lat, zobowiązany jest do płacenia składek parafialnych. Składki te powinny wynosić co najmniej 1% jego dochodu.

2. W uzasadnionych przypadkach Rada Parafialna może zwolnić od tego obowiązku pojedynczych parafian bądź też określone grupy społeczne np. uczniów, studentów, bezrobotnych, czy też rodziny przeżywające okresowe trudności finansowe. W uchwale dotyczącej zwolnienia powinien być określony czas trwania tego zwolnienia.



SERDECZNIE POLECAMY
Debiutancką płytę Zespołu
Praise Trio o tytule
GDY NIE MA CIĘ.

*Parafia Ewangelicko-Augsburska
w Gliwicach
wspiera wydanie płyty.*

Serdecznie zapraszamy

www.gliwice.luteranie.pl
fb.me/pea.gliwice

PLAN NABOŻEŃSTW

19.11 - Przedostatnia Niedziela roku kościelnego

8.00 Łabędy | 9.30 Pyskowice (komunia)

11.00 Gliwice (komunia, szkołka, ofiara na Fundusz Ewangelizacyjno-Misyjny)

26.11 - Niedziela Wieczności

8.00 Pyskowice | 9.30 Łabędy (komunia)

11.00 Gliwice (komunia, szkołka, herbatka)

3.12 - 1. Niedziela Adwentu

8.00 Łabędy | 9.30 Pyskowice

11.00 Gliwice (komunia, szkołka)

10.12 - 2. Niedziela Adwentu

8.00 Pyskowice | 9.30 Łabędy

11.00 Gliwice (komunia, szkołka, ofiara na cele parafii, herbatka)

13.00 Żerniki

PLANY NA NAJBLIŻSZY MIESIĄC

DATA	GODZ.	WYDARZENIE	MIEJSCE
13.11	18.30	Poznaj całą Biblię	Salka parafialna
17.11	18.30	Kolacja dla małżeństw	Hotel Mikulski
18.11	10.00	Synod diecezjalny	Katowice
18.11	11.00	Odsłonięcie nagrobka pastora Jacoba	Cmentarz Hutniczy
18.11	17.00	Modlitwa za prześladowanych chrześcijan	Centrum Edukacyjne Jana Pawła II
23.11	18.00	Poznajemy biblijne proroctwa	Sala parafialna
25.11	16.00	Wykład "Nieznane skarby łabędzkich kościołów"	Willa Caro
26.11	12.30	Walne Zgromadzenie ETE	Sala parafialna